Nr. 286. Czwartek, 12. Grudnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 80 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej staroście Antoniemu Szydłowskiemu w Skałacie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem nadać najmiłościwiej pozasłużbowemu radcy Dworu i radcy ministeryalnemu Franciszkowi Matcheko godność barona.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 grudnia b. r. do l. 134.163 o zarządzeniach pod względem przywozu zwierząt z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 grudnia.

We wczorajszem telegraficznem sprawozdaniu z poniedziałkowego posiedzenia Izby posłów podano treść odpowiedzi JE. P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera na interpelacye w sprawie postępowania policyi lwowskiej podczas demonstracyj w dniu 4 b. m., oraz w przedmiocie rzekomej interwencyi P. Ministra spraw zagranicznych u cesarsko niemieckiego rządu. Obecnie dajemy tę odpowiedź w dosłownym przekładzie. Dr. Koerber mówił:

„Na posiedzeniu wysokiej Izby w dniu 6 grudnia b. r. wnieśli posłowie Romanowicz i towarzysze interpelacyę w sprawie postępowania policyi lwowskiej podczas demonstracyj, jakie miały miejsce w dniu 4 grudnia, i wystosowali do mnie zapytanie, czy jestem skłonny pociągnąć do odpowiedzialności organa policyjne, które zawiniły, oraz przeprowadzić jak najszybszą organizacyę policyi lwowskiej.

Z tego samego powodu wnieśli dalej posłowie Breiter i towarzysze interpelacyę, w której domagają się utworzenia komisyi śledczej i najsurowszego ukarania organów lwowskiej policyi.

W końcu z obu temi interpelacyami pozostaje w związku dalsze zapytanie posłów Breitera i towarzyszy, które zajmuje się doniesieniami dzienników o rzekomej interwencyi JE. P. Ministra spraw zagranicznych u cesarskiego rządu niemieckiego.

W odpowiedzi na te interpelacye mam zaszczyt podać do wiadomości wysokiej Izby, że nadeszłe tu pierwsze doniesienia o rzekomych wybrykach organów policyjnych okazały się według urzędowych sprawozdań jako daleko idące przekręcenie stanu rzeczy. Policya wśród najtrudniejszych stosunków spełniła swój obowiązek a nie odpowiada rzeczywistości zwłaszcza także twierdzenie, jakoby wkroczyła bez poprzedniego ostrzeżenia tłumów. W każdym razie zapewniam, że ewentualne uchybienia będą stanowiły przedmiot dokładnych dochodzeń.

Spełniłem tylko mój obowiązek, gdy po rozpoczęciu się demonstracyj niezwłocznie poleciłem, aby ze strony władz wszystko zarządzono, by zapobiedz dalszym ekscesom. Rząd jest dalekim od tego, by uczucia narodowe brać pod swą kontrolę, albo źle tłómaczyć nawet takie wrzenie. Podobnie jednak, jak ma obowiązek czuwać nad publicznem spokojem, tak w szczególności uważa się on za odpowiedzialnego za to, aby międzynarodowe stosunki Monarchii były ustrzeżone od wszelkiego łączenia ich z wypadkami wewnętrznymi.

Rząd nie może uznać dopuszczalności mieszania się jakiegokolwiek obcego państwa w nasze domowe sprawy i nie robi z tego tajemnicy, że także przesada w prasie nie wydaje mu się odpowiednią celowi, — sądzi jednak, że postępuje jak najbardziej patryotycznie, gdy nie pozwala, aby zajścia doszły tak daleko, iżby mogły być tłómaczone jako uchybienie dla jakiegoś obcego państwa.

Zaznaczyć to uważam za rzecz tem konieczniejszą, że ze względu na dalszą interpelacyę posłów Breitera i tow. wypada mi odpowiedzieć, iż Pan Minister spraw zagranicznych nie miał zgoła powodu do składania oświadczeń, o jakich zdaje się myśleli panowie interpelanci, ponieważ Rząd, wierny swym obowiązkom, postępowanie swe utrzymuje zawsze w najzupełniejszej harmonii z międzynarodową polityką Monarchii.

Kwestya reorganizacyi lwowskiej straży policyjnej rozważana jest przez Rząd bacznie i z możliwym pospiechem będzie doprowadzona do załatwienia".

Rada Państwa.

(Dokończenie telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w d. 10 grudnia b. r.)

Wiedeń, 11 grudnia. Wczorajsza dyskusya nad prowizoryum budżetowem przybrała bardzo obszerne rozmiary. Po p. Placzku, generalnym mowcy *contra*, zabrał głos jako generalny mowca *pro* poseł Wojciech hrabia Dzieduszycki. Rzekł on co następuje: Wczoraj mówiono w tej Izbie o jej rozwiązaniu, a także o zamachu stanu. Nie sądzę, aby Izba znajdowała się w takiem usposobieniu, iżby można rzeczywiście mówić o niebezpieczeństwie zamachu stanu. Uważam Izbę jako rekonwalescenta, ale obawiam się, aby przez zbyt ostrą dyagnozę lekarza proces rekonwalescencyi nie został właśnie wstrzymany. Jeśli atoli Izba nasza ma wyzdrowieć, to musi pozbyć się rozmaitych nawyczek. Przedewszystkiem potrzeba zaprzestać owych ciągłych pogróżek i *liberum veto*, a także pogrzebać obstrukcyę, aby podnieść powagę parlamentu. Dopóki Izba pracować będzie, żaden Rząd nie odważy się na krok tak śmiały, jak rozwiązanie, bo odpowiedzialność spadnie natenczas na tych, którzy pracom Izby przeszkadzają. I jeśli rzeczywiście staniemy się parlamentem poważnym i przyzwoitym, to nie ma obawy, aby ktokolwiek ośmielił się zawołać do nas: „Morituri!" A mamy tu bardzo ważne zadania do spełnienia, które sięgają o wiele dalej, niż spory partykularne. Następnie zwrócił się mowca przeciw zarzutom i oszczerstwom, jakie rzucono na Polaków. Oskarżenia te — powiada — muszę stanowczo odeprzeć i nazwać je wyraźnie kłamstwem. Nie podniósł ich rząd pruski ani niemiecki, ale ta partya wśród Niemców, która należy do najcięższych wrogów naszych. Twierdzono, że Polacy uknuli jakieś sprzysiężenie i że stali się niebezpiecznymi dla tego Państwa. Jeżeli są rzeczy, które poruszają uczucie każdego człowieka boleśnie, to tem boleśniej muszą one dotknąć tych, którzy z uciśnionymi mają ten sam język, tę samą historyę, tę samą pracę kulturalną za sobą. Dlatego to jest rzeczą zrozumiałą, że zajścia poza granicami Państwa wywołały u Polaków, żyjących w Austryi, najboleśniejsze uczucia. Jeśli o tem wspominam, to czynię to nie w zamiarze, ani też w nadziei, że będę w stanie coś zmienić, lecz chcę tylko stwierdzić zupełną bezpodstawność zarzutów, które w ostatnim czasie po zagranicami Prus przeciw nam podniesiono, a które dowodzą całej perfidyi wrogów polskiego imienia. W kraju, który jest odwieczną siedzibą Polaków i który pamięta jeszcze czasy legendowe, niedawniej jak przed dziesięciu laty zdawało się, jakoby zapanował łagodniejszy kurs w obec Polaków. Ale były to tylko fatamorgana. Tem boleśniej odczuliśmy następnie, gdyśmy zrozumieli, że kurs, podyktowany mądrością owego państwa, chwycił się przeciw Polakom najostrzejszych środków. Ludność polską w Austryi, przyzwyczajoną do tej pierwszej zasady, że w szkołach ludowych nauka ma być udzielana dzieciom w ich języku ojczystym, musiała ogromnie dotknąć wiadomość, że język polski został w części Polski pod rządem pruskim wyrugowany, ba nawet zabroniono nauczania języka macierzystego prywatnie (Słuchajcie, słuchajcie! u Polaków). Można sobie wyobrazić, jakie to wywołało wrażenie. Proszę tylko Niemców, aby sobie przedstawili, że gdzieś w jakiemś zakątku świata w podobny sposób z nimi postępują! Ale ludność polska zapanowała wtedy nad sobą i nie było głośnych demonstracyj. Wtem nagle dowiadujemy się, że w środku Europy zakładają komisyę kolozacyjną, w celu wyniszczenia i wytępienia Polaków. Za polskie podatki, za polskie pieniądze miano rugować Polaków z ich siedzib odwiecznych. (Głosy oburzenia na ławach polskich). Coby to było za oburzenie, gdyby jakiemuś innemu narodowi coś podobnego zrobić chciano! Ale i wtedy milczeliśmy, Nie dość na tem. Nastąpiły masowe wydalania z Prus. Wyrzucono austryackich oby-

Z WYSTAWY.

Przyznaję, że szedłem z ogromnem zaciekawieniem na wystawę. Zmiana rządów — zmiana kierunku, nowe starcie się wpływów, budzą zawsze zaiteresowanie.

Świeżo obrany prezes Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych nie łatwe miał i ma przed sobą zadanie. Dotychczasowa polityka artystyczna we Lwowie — przypominała, spokojne szuwarem i pleśnią zarosłe tafle zastygłej wody. A teraz otworzą się pono jakieś szluzy, przez które wpadną ożywcze fale świeżych nurtów i przyniosą z sobą bodaj okruchy prawdziwej sztuki.

Czy wiedzieliśmy coś o niej? Czy znaliśmy ją bodaj w najogólniejszych zarysach? Ci, co nie mieli czasu i pieniędzy, na to, aby módz zawadzić w przejeździe do Dax, Biarritz albo Norderney, o europejskie wystawy, zadawalali się mgławem wyobrażeniem o istnieniu jakiejś tam sztuki (uważanej zawsze za zbytek) z niedołężnych reprodukcyi różnych.... hm.... Familienblattów!

Będzie teraz nam jaśniej, przestronniej, lepiej.

Będzie....

Bo nowe rządy zaznaczyły się już nader dodatnio w rozwoju naszego Towarzystwa. Na pierwszy ogień, poszły konferencye i wystawy zbiorów Feliksa Jasieńskiego. Nie przesądzając zupełnie o ich wartości, zwracam tylko uwagę na ten znamienny fakt: oto rozbudziło się przez nie życie i walka, która jest dowodem życia i warunkiem rozwoju. Pan Jasieński zabił ćwieka niejednej głowie i uświadomił istnienie takich pragnień, które bytowały szlafrokowo w filisterskim fotelu i.... śniły jeno o potędze.

Obecna, w tych dniach otwarta wystawa jest niejako dalszym, dobrym ciągiem tego początku. Na każdym kroku przebija się staranne usiłowanie stworzenia jednolitej całości, dążenie do całokształtu i chęć należytego poinformowania publiczności o wybijającym się charakterze tej grupy malarzy polskich, którzy, przyznaję niestety, nie z własnej może winy, nie pierwsze w sztuce zajmowali miejsce.

Mówiono zawsze o nich z lekceważeniem. Bo nie było łączności, skupienia sił.... a może i zgody?

Zapomnieliśmy o tem, że do ich grona zaliczają się malarze tej miary, co Rozwadowski, Dębicki, Augustynowicz....

Lwów nie posiada Akademii, więc nikt nie sprowadzał z Londynu, Paryża i Monachium, artystów z Bożej łaski, jak to uczynił Kraków i nikt nie zapewniał im chleba z masłem, bo w publiczności tutejszej nie odrodziła się psyche legendowych Mecenasów, a jednak....

Jednak p. Antoniewicz przekonał nas, że można na tak niepodatnym gruncie coś zdziałać! Trochę dobrej woli, trochę zamiłowania i dużo, dużo energii! Oto recepta, którą sobie zapisał. Sądzę, że ręka w rękę pójdą z nim malarze.... prawdziwi malarze!.... Mówiąc o nich nasuwa mi się przed oczy, przepyszny portret Rozwadowskiego, który dał doskonałe dzieło, będące świadectwem wybitnego talentu. Kompozycya jest niezmiernie prostą. Żadnych sztuczek, szyczków, manierek.... Poprostu dobrze osadzona na koniu postać wojskowego na tle bujnej jeszcze, chociaż tu i ówdzie poplamionej gorącą barwą więdniejących liści, zieleni drzew. Ale ile tu słońca, światła, powietrza. Jaki prawdziwy ruch konia! Rozwadowski rozumie indywidualny charakter każdego kształtu w malarstwie i umie go pokazać.

Chcąc ocenić rzeczywistą wartość takiego „Epizodu bitwy pod Olszynką" przedstawiającego potyczkę 2 i 3 pułku ułanów polskich z czarnymi kirasyerami rossyjskimi, chcąc odczuć ten bajeczny ruch koni pnących się z rowu na drogę, należy przypomnieć sobie, że Meissonier odważył się namalować konia w biegu, dopiero po wielu latach pracy i trudów.

Dlaczego jednak pan Rozwadowski boi się pejzażu i zasłania go Kossakowskim sposobem, szarym, brudnym dymem z armat?

Przechodzę do działu malarstwa, najsilniej tutaj reprezentowanego — do portretów. Jest ich kilka a wszystkie wyszły ze znanych już pracowni.

Na samym wstępie zwraca uwagę widza podobizna gubernatora Banku austro-węg. p. Bilińskiego, robiona przez Pochwalskiego. Przyzwyczailiśmy się przykładać większą miarę do prac tego artysty, dlatego nie mile mnie dotknęła pewna nieruchliwość linii i sztywność, tak widoczna w ostatnim portrecie. Jeżeli nas interesuje człowiek swoją twarzą, to na nią przedewszystkiem patrzymy. Inne akcesorya — guziczki, ordery, jedwabie i korty o tyle nas zajmują, o ile przyczyniają się do uwydatnienia i podkreślenia psychologii modelu. Prawda, że p. Biliński jest ogromnie poprawnie zrobiony (z wyjątkiem ramion malowanych widocznie z manekinu), ale nie ma w nim, t. zn. w jego podobiźnie, duszy, — nie ma życia.

Augustynowicz nie dorównywa Pochwalskiemu umiejętnością malowania, lecz stara się przecież o wydobycie charakteru, indywidualności — zaznacza ją ułożeniem, kompozycyą portretu. I tutaj przejawia się bardzo wyraźnie ciągły rozwój naszego artysty. Portret pani Solskiej jest dobrze zbudowany pod względem światłocienia, wywołuje wrażenie podobieństwa i prawdy. Efektowne tło o zmiennej barwie doci̧gniętej do kolorytu twarzy, naśladuje złudnie płaszczyznę starej makaty. Pani Solska przedstawiona jest w pozycyi siedzącej, z profilu... Kilka złocieni rzuconych na aksamitną suknię, ożywia ciemne tony portretu. Tu i ówdzie odczuwa się jednak błędy. Linia kolana nie jest należycie umotywowaną — ręce (na obu portretach, pani Solskiej i pana Sękowskiego) są martwe i źle rysowane, tło w drugim portrecie nie ma dostatecznej głębi, są to jednak usterki nie osłabiające wrażenia całości, która przyczynia się nie mało do urozmaicenia wystawy.

Doskonałym jest również szkic portretowy zaszczytnie znanego malarza monachijskiego, który bawi obecnie we Lwowie, Da-

wateli z Prus jedynie dla tego, że są Polakami.

Nastąpiły potem szykany z listami, połączone ze szkodą publiczności i handlu. — Wtedy mówiliśmy o tem w delegacyach, nie wspominając jednak ani słowem o wewnętrznych stosunkach obcego państwa. Dziś po zajściach we Wrześni po raz pierwszy o tem wspomnieć musimy. Należy przypomnieć, że Kościół poleca naukę religii w języku ojczystym! Mimo to zaprowadzono tam niemiecką naukę religii. Dowiedzieliśmy się o tem i dalej milczeliśmy. Wtem stało się, że dzieci stawiły bierny opór przeciw takiemu udzielaniu nauki religii. Przyszło do chłostania dzieci, co dziś oficyalnie niby zaprzeczają. Rodziców, którzy chcieli dzieci bronić, ukarano, mimo, że nawet nie było potrzeby wezwania policyi do rozejścia się.

Gdybym, panowie, opowiedział jeszcze, cośmy już wycierpieli, toby wam włosy na głowie przez noc posiwiały. Nie powinniście dopuścić, aby kulturę niemiecką poniżono do barbarzyństwa. Już w czasie, który mieni się wiekiem postępu, doczekaliśmy się całego szeregu aktów gwałtu, które w nas wzbudziły uczucie wstydu. Jeden potężny król świata zawołał do nas: „siła przed prawem". On święte prawo miłości Ojczyzny zmienił w ustawę, wydzierającą innym Ojczyznę, w ustawę, dopuszczającą do zabrania innym narodom ich rodzimego języka, do zabronienia im modlenia się do Boga w języku dla nich zrozumiałym. Bez wypowiedzenia wojny popełniono wobec narodu czyny, które przypominają Hunów. (Oklaski na ławach polskich). Twierdzę, że postępuje się w imię kultury, jeżeli się biednego murzyna przywiązuje do drzewa, oblewa mu ręce naftą i zapala. Urzędnik, który to popełnił, został w ten sam sposób ukarany, jak te biedne matki skatowanych dzieci. (Słuchajcie, słuchajcie! u Polaków). Mania wielkości i pycha są początkiem upadku. Właśnie historya XIX. stulecia dostarcza przykładów tego. Najstraszniejszą jednak jest pycha i wyszydzanie praw etyki. Historya świata jest zarazem sądem świata, jak powiedział wielki filozof niemiecki. Gdzie pycha i wyszydzanie praw etyki ma miejsce, tam nie potrzeba burzy z zewnątrz, tylko zepsucie wewnątrz staje się z czasem tak wielkie, że wszystkie cnoty ludzkości i kultury idą w zapomnienie, bo wtedy wszystko się traci, nawet wiedzę i sąd spokojny. Niech Bóg uchroni świat od sądu, któryby później przyszedł. Nastanie czas, kiedy w państwie zwycięży sprawa sprawiedliwości i wnukowie tych samych ludzi, którzy dziś wojują wyłącznie gwałtami, nie zrozumieją poprostu tych zajść.

Ubolewamy z powodu demonstracyj publicznych i zawsze ubolewać będziemy, jeżeli przeciw dyplomatycznemu zastępcy jakiegoś państwa ludność przedsięweźmie jakiekolwiek kroki, albo obrazi godło jakiegoś państwa. Sądzę jednak, że łatwiej byłoby zapanować nad swemi narodowemi uczuciami, gdyby faktów tych dopuścili się byli Tatarzy, ludzie niższej kultury, a nie państwo konstytucyjne, państwo niemieckie. Nasi najwięksi wrogowie rozpowszechniają bajki o polskich intrygach. To jest wprost śmieszne. Naród polski wie, że wyrządzone mu krzywdy nigdy nie mogą być naprawione w drodze dyplomatycznej. Wie o tem, że robienie sprzysiężeń przeciw pokojowi Europy, byłoby jego nieszczęściem i nie da się do tego popchnąć, jakby tego pragnęły nieprzyjazne nam żywioły. Nadzieja Polaków w każdem państwie polega na pracy kulturalnej, na ich przekonaniu o tem, że kiedyś może prawa etyki odniosą zwycięstwo. (Oklaski na ławach polskich). Nie jesteśmy tak szaleni, ażebyśmy mieli dopuszczać się jakichś dyplomatycznych intryg. Nam dobro Austryi leży zawsze na sercu, bo Austrya to jedyne Państwo, które postawiło jako zasadę równouprawnienie narodów, a jest rzeczą parlamentu przeprowadzenie tej zasady! Nie mięszamy się do tego, że inne państwa wprowadzają zasady, uznane przez nie same, chociaż niemoralne. Z całą stanowczością zastrzegamy się jednak także przeciw temu, jeżeli ktoś chce się mięszać do spraw naszego Państwa. Musimy się też zastrzedz przeciw temu, aby ci, którzy są mniej moralni, a zatem mniej ludzcy i mniej doskonali, starali się swe wpływy przenieść do naszego Państwa. (Żywe oklaski u Polaków).

Zastrzegamy się, aby nam zakazywano walki na polu umysłowem. Gdzie idzie o sprawę uczuć i duszy, tam nie ma granic. Nawet cesarskie *sic volo sic iubeo* nie może przekroczyć tych granic. (Głosy: „Bardzo dobrze" na ławach polskich). Dobrze byłoby, gdyby mężowie niemieccy, których tu w tej sali szukamy ale nie znajdujemy, powiedzieli słowa przestrogi do wszystkich narodów: Przyjdzie dzień, w którym będzie nam dane odwrócić się od tego obrazu prześladowania jednego narodu przez drugi, od prześladowania w imię tak zwanej idei, która umożliwia, że ludzie, nazywający się ludźmi kultury, nie szanują przykazań Boskich: „Nie kradnij i nie zabijaj" — w zastosowaniu do innych narodów. Musimy jednak tę błogą chwilę przygotować. W tem leży praca i godność parlamentu. Odwróćmy się od małych sporów, bo nie powinniśmy nigdy przykładać ręki do tego, co poniża godność Izby. (Oklaski u Polaków). Program ten podejmujemy z całą powagą i z pełną świadomością naszych wielkich obowiązków wobec Boga, ludzkości i historyi, albowiem chcemy, aby Austrya nadal była ogniskiem pokoju i równouprawnienia wszystkich narodów i aby pod tym względem przyświecała przykładem całemu światu. Jeżeli w tem wielojęzycznem państwie panować będzie sprawiedliwość, to niesprawiedliwość w innych państwach nie będzie się mogła ostać. Z wielu stron nieraz tu mówiono i często podnosiły się w tej Izbie okrzyki o popełnianiu gwałtu, gdy szło o jakąś nieprzychylną interpretacyę regulaminu dla jakiegoś stronnictwa, lub o podobne kwestye. Chętniebym wówczas zawołał do panów: Idźcie do polskich krajów po za granice tego państwa, a tam się dowiecie, co znaczy krwawy gwałt. (Oklaski u Polaków). Czujemy w obec tego Państwa obowiązek wzmocnienia go jako ogniska pokoju i równouprawnienia narodów. Oświadczamy też, że głosować będziemy za prowizoryum budżetowem. (Żywe długotrwałe oklaski na ławach polskich. Posłowie polscy otaczają mowcę, winszując mu i ściskając go).

Po przystąpieniu do rozprawy szczegółowej zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i oświadczył, że poczytuje sobie za obowiązek zwrócić się do kilku uwag mowcy poprzedniego. Sądzę — mówił dr. Koerber — że Rząd wczoraj z całą objektywnością zaznaczył swoje stanowisko w obec zajść w Galicyi. Do tego muszę jeszcze zauważyć, że szan. mowca poprzedni i jego stronnictwo z pewnością wzięliby nam za złe, gdybyśmy pozwolili na krytykę naszych stosunków w obcem państwie, albo nawet na wmięszanie się innego państwa do naszych stosunków wewnętrznych. Dlatego wyrażam też zdanie, że także omawianie wewnętrznych spraw innego państwa powinnoby tu być wykluczone. Muszę przeto z mego stanowiska pewne wyrażenia poprzedniego mowcy, które się odnosiły do państwa obcego, odeprzeć.

Następnie przy dyskusyi nad §. 1 zabrał głos p. Daszyński i w polemice z P. Prezydentem Ministrów oświadczył, że są rzeczy, które czynią koniecznem przekroczenie granic, zakreślonych stosunkami międzynarodowymi, są rzeczy, przy których nie chodzi już o zajścia czysto zewnętrzne, lecz po prostu o kwestyę ludzkości i cywilizacyi. Jeżeli słyszymy, że gdzieś tępi się naród cywilizowany i chłoszcze się niewinne dzieci tego narodu i stara się je zmusić, aby w języku niezrozumiałym i obcym, a często wrogim dla nich, modliły się do Boga, albo żeby dały się wychłostać i wracały do domu z nabrzmiałemi rękami, to wówczas ta szkoła staje się karcerem, gdzie nakazane jest milczenie. W takich wypadkach musimy otwarcie wypowiedzieć nasze oburzenie. (Oklaski u socyalistów i Polaków). Nie robimy żadnej polityki, jeśli żądamy, żeby najprymitywniejsze prawo życia i kultury zostało zarówno w obec jednostek, jak w obec całego narodu zagwarantowane. Zmuszeni jesteśmy przeciw takim zajściom zaprotestować nietylko w imieniu narodu polskiego, ale także w imieniu wszystkich narodów tej ludzkości. (Oklaski u socyalistów i Polaków). Jesteśmy pewni, że lepsze żywioły narodu niemieckiego z nami się zgadzają. P. Reichstaedter woła: „Z wyjątkiem Mommsena". P. Daszyński w dalszym ciągu wskazuje na artykuł byłego ministra pruskiego Delbrücka o zajściach wrzesińskich, z którego przebija się głęboka boleść i głębokie oburzenie moralne tego zacnego Prusaka z powodu tych zajść. W tej sprawie — powiada mowca — przyłączam się może pierwszy raz w tej Izbie do słów hr. Dzieduszyckiego. Polacy nie powinni nadziei swych opierać na dyplomatycznych intrygach, ponieważ za swą lekkomyślność już strasznie zostali ukarani, lecz powinni starać się liczyć na własne siły. A właśnie ci panowie, którzy hr. Dzieduszyckiemu z całego serca przyklaskiwali, powinni pamiętać o tem, że jest wiele martwych sił w narodzie polskim [illegible] należy obudzić w imię sprawiedl[illegible] słusznej sprawy pozyskać. P. Das[illegible]cił się następnie przeciw [illegible] P. Prezesa gabinetu dr. [illegible] że należy ona bezsprzecznie do [illegible]szych mów obecnego P. Prezydenta Ministrów. Proces rozkładowy tego parlamentu — mówi p. Daszyński — ma źródło swe w niesprawiedliwych podstawach przywilejów wyborczych. Mowca przypomina sprawiedliwą ordynacyę wyborczą, wniesioną przez hr. Taaffego i obalenie jej przez stronnictwa burżoazyjne. Piąta kurya wywołała tylko rozgoryczenie tak w klasach uprzywilejowanych, jak nieuprzywilejowanych. Do roku 1897 stronnictwa burżoazyjne były jeszcze o tyle rozumne, że jawnie przyznawały, iż V. kurya należy się tylko zastępcom ludu to jest socyalistom. Od tego czasu jednak rozmyśliły się te stronnictwa i chcą wydzierać socyalistom także mandaty z tej kuryi. Socyaliści dla tego parlamentu uprzywilejowanego, w którym 3 i pół milionów ludu reprezentuje 72 posłów, a 5 tysięcy wielkich posiadaczy ma 85 przedstawicieli, mają tylko słowa pogardy. Mimo to wszystko stronnictwa burżoazyjne przychodzą coraz bardziej do przekonania, że ten parlament nie jest zdolny do życia. Dr. Koerber myli się przypuszczając, że zależy tylko od dobrej woli stronnictw, aby parlament ten znów przywrócić do życia. Hr. Dzieduszycki również się myli jeśli sądzi, że parlament powinien tylko odrzucić swoje złe nawyczki, zaprzestać kłótni nad małostkowemi sprawami, zaniechać gróźb i *liberum veto* urządzić stałą większość i pracować poważnie, a stanie się zdolnym do życia. — Gdyby pobożnem życzeniem i moralnemi słowami można było przywrócić parlamentowi życie, to dr. Koerber potrafiłby to lepiej jeszcze od hr. Dzieduszyckiego. Ale pobożnem życzeniem i moralnemi słowami nie ratuje się sytuacyi tak zawikłanej. Także P. Prezydent Ministrów, który zwykł tak jasno patrzeć na sprawy, zdaje się obecnie nie mieć już dokładnego wyobrażenia o tem, co przedwczoraj powiedział. Z jego onegdajszej mowy, a jeszcze więcej z dziwnego milczenia stronnictw widać, że ani stronnictwa burżoazyjne, ani Rząd nie dojrzały do tego, aby zrozumieć położenie, w jakiem się parlament obecnie znajduje, i wyciągnąć odpowiednie konsekwencye.

W końcu powiedział p. Daszyński, że dziwnem jest, jak posłowie prędko uspokoili się co do tego, że na razie nie przyjdzie jeszcze do zamachu stanu i nic nie odpowiedzieli P. Prezydentowi Ministrów. Widocznie boją się oni, ażeby mówiono o sprawach reformy wyborczej i o „mechanice konstytucyjnej". Jeżeli rzeczywiście nie chcą zamachu stanu to powinni zająć się wnioskiem socyalistów o wprowadzenie powszechnego, równego, bezpośredniego prawa głosowania. Ludzie rozumni nie przestraszą się groźby absolutyzmu, gdyż jedynym wyrazem jedności Austryi jest parlament centralny. Bez niego samą armią i policyą niepodobna rządzić tak skomplikowanem Państwem. Zresztą właściwie teraz w czasie §. 14 absolutyzm już istnieje. Najpotężniejszym jest nie dr. Koerber, lecz P. Minister wojny, a to dlatego ponieważ nie ma parlamentu na zdrowej podstawie opartego. (Oklaski u socyalistów).

Na wniosek p. ks. Treuinfelsa dyskusyę zamknięto.

Mowca generalny *contra* Klofacs mówił z początku po czesku a następnie po niemiecku oświadczył, że się Rząd myli, jeżeli sądzi, że będzie mógł rozbić ten parlament. Dr. Koerber — twierdzi p. Klofacs — okazał się tylko mężem wielkich słów, ale w rzeczywistości nie poprzestał na zniesieniu rozporządzeń językowych, lecz usunął ostatnie resztki równouprawnienia językowego. Ubolewania godnem jest, że Polacy popierają Rząd, gdyż gnębi wszystko, co jest słowiańskie. Niedość jest, ażeby Czesi odmówili swych głosów prowizoryum budżetowemu, powinni oni wreszcie na bezwzględność Rządu odpowiedzieć równą bezwzględnością.

Następnie przyjęła Izba prowizoryum budżetowe w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu, poczem rozpoczęto dyskusyę nad zawodowemi stowarzyszeniami rolniczemi. Po referencie mówili p. Offner, P. Minister rolnictwa br. Giovanelli i p. Grabmayer, poczem obrady przerwano.

Następne posiedzenie we czwartek przedpołudniem.

Sprawa wrzesińska w parlamencie niemieckim.

(Telegram.)

Berlin, 11 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego przy stole Rady związkowej zasiedli: kanclerz Rzeszy hr. Buelow, sekretarz stanu Posadowsky i sekretarz stanu dla spraw zagranicznych br. Richthofen.

Hr. Buelow oświadczył gotowość [illegible] odpowiedzi [illegible]

[illegible] wywołała do parlamentu. Cześć [illegible] naruszyły zajścia wrzesień[illegible] Sprawa ta należy właściwie do kompetencyi jednego z państw związkowych. Mowca podnosi ją jednak tutaj, ponieważ wrażenie w skutek tego zajścia przekroczyło daleko granice państwa. Godność narodu niemieckiego i wzgląd, na[illegible]żny tej wysokiej Izbie, zostały przez to nadwerężone. Kanclerz Rzeszy może być przekonany, że interpelanci nie kierowali się pobudkami agitacyjnemi. Godność i interesy państwa nie wymagają, aby narodową mniejszość, przyłączoną do państwa, w sposób od dłuższego czasu praktykowany zohydzać i uciskać z wyraźnym celem ostatecznym, by ją wcześniej lub później wyprzeć. Przez to, że język ojczysty uważa się za mniej wartościowy, wywołuje się wśród tej ludności opór przeciw szkole. Najnowsze owoce pruskiej polityki szkolnej nie są bynajmniej zgodne z tradycyą poprzednich władców pruskich w postępowaniu ze swymi poddanymi. Teraz wszystko dzieje się inaczej. Nie szanuje się nawet godności Izby. Jest niemożliwem, aby kanclerz Rzeszy nie zarządził środków, któreby mogły oddziałać na uspokojenie ciężko wzburzonej ludności, we wzburzeniu tem bowiem tkwi jądro styczne. Mowca spodziewa się, że kanclerz w swej odpowiedzi zwróci uwagę na zdanie: *Homo sum et nihil humani a me alienum esse puto.*

Po mowie ks. Radziwiłła zabrał głos kanclerz hr. Buelow i zaznaczył na wstępie, że interpelanci sami uznali, iż kanclerz w myśl konstytucyi nie może w parlamencie Rzeszy rozstrząsać sprawy wrzesińskiej. Jest to bowiem sprawa czysto wewnętrzna jednego z państw związkowych. Stosunek polskich poddanych Prus do rządu pruskiego jest sprawą czysto pruską. Jeżeli przedmiot ten będzie poruszony w sejmie pruskim, to mowca da tam w miejscu kompetentnem wyczerpującą odpowiedź. W tej Izbie jednak nie może on wziąć udziału w roztrząsaniu wypadków wrzesińskich, nie może omawiać podniesionych w interpelacyi szczegółów, ani też ich sprostować. Jako kanclerz Rzeszy ma obowiązek z jednej strony stać na straży wszystkich praw konstytucyjnych państwa i jego organów tak na zewnątrz jak na wewnątrz, z drugiej zaś strony jego zadaniem jest niedopuszczać, ażeby instytucye ogólno państwowe wkraczały w zakres przyznany poszczególnym państwom związkowym, które wykonywują swoją władzę zupełnie samodzielnie. Także takie samo stanowisko zająłby mowca, gdyby szło nie o sprawę pruską, ale n. p. o bawarską lub anhaltską sprawę krajową. **Tak samo**

---

mazego Kotowskiego. Przedstawia on popiersie Feliksa Jasieńskiego, utrzymane w brązowym, sepiowym tonie, ujmujące swoją prostotą i znakomicie uchwyconem podobieństwem.

Jeżeli ten mały, w trzech czy czterech godzinach wykończony szkic, mówi o dojrzałym talencie jego twórcy, to krajobrazy Zofii Stankiewicz, świadczą jeszcze o niespokojnem szamotaniu się, szukaniu nowych środków, dążeniu naprzód — słowem o tej fazie, w której artysta przechodzi znamienną epokę rozwoju, stanowiącą wytyczną dalszej jego działalności.

W ostatniej sali rozwieszono pomniejsze szkice Batowskiego z Krymu. Materyał olbrzymi, ale źle wyzyskany. Ciepło południowych krajów, upajające blaski wszechmocnego tam słońca, powinny w takich obrazach, stanowić czynnik dominujący. A tej słoneczności, tej pełni barw w nich nie ma. Talent prawdziwie kolorystyczny wychodzi z trudności słonecznego pejzażu zwycięsko, zwalczając techniczne trudności siłą kontrastów tonów świetlnych i odczuciem natury.... Nie widziałem nic z tego w obrazach pana Batowskiego.... W inny zupełnie świat przenoszą nas: Wygrzywalski i Strojnowski. W świat fantazyi i pieśni śpiewanych na rozdrganych, srebrnych strunach duszy.

Wygrzywalski namalował kilka wdzięcznych postaci kobiecych, które ująwszy się za ręce wykonywają napowietrzny jakiś taniec, wśród mleczno-bladych świateł księżyca.... Mimo wielkie zalety obrazu, jedna uwaga: każdo zjawisko fantastyczne, nie odpowiada wprawdzie zjawiskom codziennego życia, ale z chwilą przeniesienia go na płótno, staje się czemś realnem i musi być jako takie traktowane. W nocy widzi się zawsze w jasnem oświetleniu księżycowem, odcienie kolorów lokalnych. A akty tych dziewczątek, są przecież szare, dociągnięte do zniezdecydowanego koloru, prawie całkiem zmatowanego, przez co odbieramy wrażenie pewnej monotonii, szkodliwej dla obrazu.

Strojnowski chciał wywołać nastrój takiej chwili, w której przez dusze dwojga ludzi przebiega Maeterlinckowski dreszcz zgrozy, nieświadomy otrząs i zgrzyt tajemnych przeczuć zagrobowego świata. Młoda, ładna, dziewczyna i chłopak, siedzą o zmierzchnej może godzinie, na ławie chaty włościańskiej, a nad niemi wznosi błogosławiące ramiona — śmierć, zasnuwając ich liliową siecią cmentarnej przędzy.... Kompozycya sama przez się, poetyczna i dobra — wykonanie staranne.

Pejzaż Bratkowskiego świadczący o pilnej obserwacyi natury, chociaż nie wolny od błędów, bardzo przeciętne dwie czy trzy akwarele Reyznera, wreszcie poprawne akwarele Stefanowicza, z których najlepszą jest „Kałuża" — zajmują resztę wystawy.

Jest ona olbrzymim krokiem naprzód, jest dowodem pracy ujętej w rozsądne, pożyteczne ramy — tej pracy, która zniewala mnie do złożenia szczerych życzeń powodzenia i wytrwania na raz obranej już drodze.

Alfred Wysocki.

jak Rzesza niemiecka ma prawo żądać od Państw związkowych spełnianie wszystkich ciążących na nich obowiązków, tak nawzajem te państwa związkowe mają w całej pełni prawo żądać, ażeby nie wdzierano się w ich zakres działania. Kanclerz stanowczo zastrzega się przeciw wszelkiemu usiłowaniu naruszenia tego prawnego charakteru Rzeszy. (Oklaski na prawicy). Ponieważ jednak mowca polski (ks. Radziwiłł), któremu kanclerz wdzięczny jest za spokojne uzasadnienie interpelacyj, a to tem więcej iż istnieje głęboka przepaść między jego umiarkowaniem, a tonem, jaki panuje w prasie polskiej — poruszył także stosunek Niemiec do zagrancy, przeto kanclerz oświadcza jeszcze co następuje: O tem, ażeby skutkiem wypadków wrześnieńskich w jakikolwiek sposób ucierpiała powaga Niemiec, mowcy nic nie jest wiadomem. (Żywe oklaski na prawicy). Być może, iż sprawcy znanych ekscesów w Galicyi i w Warszawie, których, zdaniem mowcy, interpelant osądza zbyt łagodnie, mieli zamiar wnieść z pomocą burd ulicznych pewne zaniepokojenie w stosunki Niemiec do Austro-Węgier i Rossyi; jednakowoż jeśliby naprawdę ktoś żywił podobną obawę, to mowca może ją zupełnie rozproszyć. (Oklaski na prawicy) Zachowanie się zarówno rządu rossyjskiego, jak austro-węgierskiego odpowiedziało w zupełności słusznym oczekiwaniom rządu niemieckiego, to też rząd ten nie miał wcale powodu do zażalenia. Mowca cieszy się, że może oznajmić, iż rząd rossyjski z powodu wykroczeń przeciw generalnemu konsulatowi niemieckiemu, poczynił natychmiast zarządzenia, które były zupełnie dostatecznem zadośćuczynieniem dla Niemiec. Rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorff natychmiast z własnej inicyatywy prosił ambasadora niemieckiego w Petersburgu, aby wyraził rządowi niemieckiemu jak najgłębsze ubolewanie z powodu tego zajścia i zapewnił go jak najgoręcej, że rząd niemiecki może zupełnie zaufać rządowi rossyjskiemu, który z własnej inicyatywy zarządzi wszystko, co potrzeba. To już się stało i uwolniło nas od wszelkich dalszych kroków dyplomatycznych. Generał gubernator warszawski, tudzież naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, a między nimi także kurator warszawskiego okręgu naukowego, oraz rektor warszawskiej Politechniki (ze względów na udział studentów w demonstracyi) złożyli niemieckiemu generalnemu konsulowi oficyalne wizyty, aby wyrazić ubolewanie z powodu demonstracyi. Nadto rząd rossyjski zarządził surowe śledztwo i bezzwłoczne dotkliwe ukaranie winnych. Tarczę generalnego konsulatu zrzuconą i sponiewieraną przez ekscedentów rząd rossyjski zastąpi nową i prawdopodobnie dziś została ona uroczyście zawieszoną. Solidarność, jaka dłużej, niż od stu lat panuje między Prusakami i Rossyą, na podstawie traktatów i obecnego *status quo*, w przeciwieństwie do tendencyj, które ostatecznie w gruncie rzeczy mają na celu zniweczyć to, co historya dokonała i przywrócić stan rzeczy z przed r. 1772, jest silniejsza, aniżeli sądzą niektórzy.

Tak samo Rząd austro-węgierski w naturalnem stwierdzeniu swego usposobienia jako rządu sprzymierzonego, natychmiast po zajściach lwowskich z dnia 29 listopada poczynił zarządzenia celem ochrony tamtejszego konsulatu niemieckiego. Niestety zarządzenia te nie okazały się w ten sposób wystarczającemi, ażeby mogły zapobiedz ponownym, znacznym demonstracoom w dniu 8 b. m. po odsłonięciu pomnika poety polskiego. Tak samo jak po zajściu listopadowem Namiestnik Galicyi w obec konsula niemieckiego we Lwowie, wyraził także po onegdajszych ciężkich (*groben*) wykroczeniach austr. węg. Minister spraw zagranicznych najżywsze ubolewanie niemieckiemu ambasadorowi w Wiedniu. Hr. Gołuchowski zapewnił, że ekscedenci będą surowo ukarani, a władze pociągnięte do odpowiedzialności i że on natychmiast porozumie się z austr. Prezydentem Ministrów co do dalszych zarządzeń.

Nie mogę jednak w końcu — powiedział dalej kanclerz — nie wyrazić mojego zdziwienia, że interpelant choćby na chwilę mógł przypuścić, iż pozwolimy aby sąd jaki wydaje zagranica o naszych wewnętrznych wypadkach i stosunkach mógł wpłynąć w jakikolwiek sposób na dalsze nasze postępowanie. (Żywe oklaski na prawicy). Opinia zagranicy, prądy i demonstracye nie mogą oddziałać, ani na kierunek naszej polityki wewnętrznej, ani na stanowisko ministrów sterujących nawą państwa. (Poruszenie na prawicy). Dla mnie nie może nic innego być decydującem, jak tylko racya stanu tego państwa i mój obowiązek względem niemieckości. O tym moim obowiązku będę pamiętał a w obec poważnego niebezpieczeństwa, jakie, według mojego przekonania, grozi niemieckości ze strony polskiej, uczynię, co uważam z urzędu za mój obowiązek, ażeby Niemcy we wschodnich prowincyach państwa nie dostali się pod koła. (Żywe oklaski na prawicy — rozmaite okrzyki na ławach polskich).

Gdy p. Hompesch (z centrum) wniósł o otwarcie dyskusyi nad interpelacyą, opuścili salę kanclerz, sekretarz stanu i komisarze rządowi.

Izba przystępuje do dyskusyi nad interpelacyą. Poseł Rören (z centrum) oświadcza, że zarzut niekompetencyi parlamentu jest nieuzasadniony. Rozgoryczenie za granicą wymaga, ażeby także parlament głos w tej sprawie zabrał. Idzie tu nie o odosobnioną brutalność, lecz o gromadną chłostę, jaką pewien nauczyciel, który raz już otrzymał 100 marek za popieranie niemieckości, wymierzył pod kierunkiem swego przełożonego dzieciom, które posłuszne swym rodzicom zachowywały się odpornie podczas niemieckiej nauki religii. Prasa hakatystyczna przedstawiła zachowanie się rodziców, którzy chcieli obronić swe dzieci przed biciem, jako zbrodnię. Nie będzie przecież można dzieci tych wypędzić ze szkoły, ani też zastosować tu ustawy o przymusowej opiece. Z jakiej racyi i jakiem prawem pozbawia się tych dzieci ich mowy ojczystej? Przy tłumieniu usiłowań mających cechę zdrady stanu, stronnictwo mowcy zawsze będzie stanowczo popierało rząd; ale takich usiłowań nie stwierdzono dowodnie ani w Toruniu ani we Wrześni.

P. Limburg Stierum (konserwatysta) wywodzi, że rozumie się samo przez się, iż Polakom ma być pozostawiona ich religia a Kościół ich otoczony być ma należną powagą; atoli religia tego niewymaga, ażeby musiano ją uczyć w pewnym jakimś języku. Kwestya ta zresztą należy przed forum sejmu pruskiego, a tam rząd pruski potrafi z pewnością rozprawić się z nią jak należy. Stronnictwo mowcy i przeważna część narodu niemieckiego wesprą przytem usiłowania rządu i będą dbać o to, ażeby ochronić niemieckość przed propagandą polskiej agitacyi. Wypadki wrześnieńskie nie uczyniły ujmy powadze Niemiec za granicą, przeciwnie wzmocniły ją, gdyż pokazało się, że rząd niemiecki jest silny i potrafi utrzymać swą powagę. (Oklaski na prawicy).

Członek Koła polskiego Pomian Dziembowski zaznaczył, że sprawozdania z procesu wrześnieńskiego nie były objektywne. Mowę prokuratora wszystkie niemieckie dzienniki podały, natomiast, gdy poczęli przemawiać obrońcy, sprawozdawcy niemieccy wyszli z sali. Prasa zrobiła z zajść wrześnieńskich straszną awanturę. Duchowieństwo nie może pozwolić, ażeby wbrew zasadzie uświęconej soborami nauka religii odbywała się nie w języku ojczystym. Zatem bierny opór dzieci jest zupełnie uzasadniony. Szkoły pruskie stają się nie zakładami wychowawczymi, lecz zakładami karnymi. (*Züchtigungsanstalten*). Zastosowana w nich polityka wytwarza polską Irlandyę.

P. Sattler (narod.-liberalny) oświadcza, że napaściami osobistemi Polacy nie dowiodą, iż sprawa ich jest słuszna. Niestety centrum wspiera ich dawną taktykę podnoszenia w parlamencie spraw należących do sejmu pruskiego. Powaga państwa nie cierpi na tem, jeżeli tłum awanturniczej zgrai (*Haufe zusammengerotteter Radaubrüder*) (wielka wrzawa, mowca woła: „Ależ poczekajcie panowie!“) jeżeli tłum awanturniczej zgrai tłucze okna konsulatu i zrywa tarcze. To, co najwyżej, szkodzi powadze kraju, w którym dzieją się podobne ekscesy. We Wrześni chodziło o zarządzenia celem utrzymania karności szkolnej, a należy ubolewać, że kara nie dosięgła tych, którzy swoją agitacyą podniecali i podburzyli niewykształcone i głupie masy. Prasa polska dobiera wprost niesłychanego tonu. Następnie mowca omawia obszernie rzekome agitacye polskie w Galicyi i powiada, że wielka część ludności dąży ze wszystkich sił do odbudowania Polski. Mowca pragnąłby, ażeby w Niemczech istniało tak wygórowane poczucie narodowe jak u Polaków, Najwyższy czas, abyśmy społem z hakatystami poczęli bronić niemieckiego Kościoła katolickiego na wschodnich kresach. Duchowieństwo polskie było zawsze filarem agitacyi narodowej. Centrum będzie musiało ostatecznie zająć się wypadkami we wschodnich prowincyach w duchu niemiecko-narodowym.

Socyalista Ledebur wywodzi, że system torturowania dzieci jest wypływem panowania agrarvuszy. Jeżeli można mieć zaufanie do kanclerza, iż on tak samo, jak każdy człowiek wykształcony nie znajduje przyjemności w znęcaniu się nad dziećmi, to stronnictwo mowcy wcale nie ma zaufania do niego, jako do dyplomaty. W bardzo pięknie wystylizowanej mowie przedstawił on całą sprawę w zupełnie innem świetle i zaapelował do uczuć patryotycznych, tak jak zwykł był robić Chamberlain, jeżeli się go atakuje z powodu niegodziwości w obozach koncentracyjnych. Niemiecka nauka dla dzieci polskich to tylko partactwo. Jakżeż te dzieci mają rozumieć niemiecką naukę religii? Prokurator gnieźnieński powiedział, że Polacy zwalczają cele rządu. Jeżeli wszyscy są niebezpieczni, którzy to robią, to przecież w pierwszym rzędzie odnosi się to do socyalistów, a jeszcze bardziej do tych, którzy zwalczają przedłożenie kanałowe. Mimo naglącego życzenia, ażeby raz już przestano nękać ludność polską, rząd teraz jeszcze przygotowuje podrożenie chleba... — Prezydent przerywa mowcy i zwraca uwagę jego, że to nie należy do przedmiotu. — Ledebur kończy zapewnieniem, że nadzieja ludu polskiego, o ile chodzi o jego przyszłość spoczywa tylko w proletaryacie.

Następnie Izba przyjęła wniosek o odroczenie obrad. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia obrady nad taryfą cłową.

KRONIKA

Lwów, 11 grudnia.

— **Wenta przedświąteczna.** Za dni już kilka zaledwie, bo w najbliższą niedzielę, odbędzie się w sali „Sokoła“ przedświąteczna wenta, na którą nadesłano bardzo wiele zwierzyny różnego rodzaju, oraz innych przysmaków, chętnie przez skrzętne gosposie widzianych w epoce świątecznej. Obok tego osobny stół z zabawkami dla dzieci stanowić będzie również silnie pociągający magnes. Komitet pań z profesorową Ochenkowską na czele, pracuje już od dłuższego czasu nad tem, by wenta wypadła pod każdym względem jak najlepiej. Zabawę urozmaicą produkcye kapeli wojskowej.

Czysty dochód z wenty zasili fundusze Towarzystwa pań im. św. Salomei, które od lat szeregu tak wydatną niesie pomoc najbiedniejszym wdowom i sierotom i niejednokrotnie zapobiega wprost śmierci głodowej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 12 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie 5 po południu prof. Uniw. dr. E. Porębowicz „Początki dramatu nowożytnego“ (Dramat doktrynerski).

W Zakładzie anatomii opisowej, ul. Piekarska 52, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. Uniw. dr. Henryk Kadyi „O narządzie słuchu“.

— **Wieczór** ku uczczeniu pamięci Michała Bałuckiego, który jutro, 12 b. m., odbyć się miał w krakowskiej „Czytelni dla kobiet“, został odłożony na dzień 16 b. m.

— **Egzamin fizykacki** lekarski złożyli we Lwowie w drugiej połowie listopada r. b.: dr. Józef Adam Markl z Horożany wielkiej i dr. Waleryan Serbeński ze Lwowa (obaj z odznaczeniem), tudzież dr. Bernard Goldstaub z Jarosławia.

— **W Kole literacko-artystycznem**, które w skutek przykrych zajść ostatniej doby niemal do upadku już się chyliło, nowe zapanowało życie. Instytucya odmłodzona, której niezbędność stwierdza choćby ostatni fakt, że mimo walących w nią najniespodziewaniej gromów, przetrwała dnie krytyczne, nabrała energii i wytknęła sobie jasno określony plan działania na przyszłość: będzie klubem inteligencyi, literatów i artystów, miejscem, gdzie po całodziennej nużącej zawodowej pracy, znajdzie się czas na swobodną wymianę myśli, nieskrępowaną pogawędkę. Liczniejsze zebrania członków i ich rodzin nosić będą na sobie zawsze pewnego rodzaju artystyczne i literackie piętno, a każda myśl zacna, każdy projekt dobro ogółu mające na celu, znajdzie tu — jak i dotyczas znajdował — żywy oddźwięk.

W poniedziałek, 16 b. m., odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Koła. Jednym z głównych jego punktów są wybory prezydyum i całego wydziału. Powołane przed rokiem do zawiadywania sprawami Koła grono ludzi uważało się poniekąd za wydział przejściowy, którego celem było powstrzymanie instytucyi od upadku, załatwienie wlokącego się sporu z Bankiem zaliczkowym, uregulowanie budżetu Towarzystwa. Tego wszystkiego ustępujący wydział dokonał szczęśliwie, a nadto stanie on przed walnem zgromadzeniem z sympatycznym projektem połączenia się ze Związkiem artystów i architektów. Nowy wydział, do którego wejdzie znaczna część członków ustępującego zarządu, będzie miał więc szerokie do działania pole i z pewnością postawi Koło na takiem stanowisku, na jakiem znajdowało się ono przed kilku jeszcze laty, a dobrze o przyszłości wróży i okoliczność, że na listę członków Koła wpisują się coraz liczniej nowe zastępy inteligencyi.

— **W Związku naukowo-literackim** (ulica Trzeciego Maja 5) mówić będzie we czwartek, dnia 12 grudnia dr Zygmunt Gargas „O ludności ziemi“. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Z Tow. wzajemnych ubezpieczeń** Rada nadzorcza na ostatniem posiedzeniu posunęła p. Wincentego Kozubowskiego, naczelnika biura Tow. wzajemnego kredytu w Krakowie, do klasy naczelników biur I rangi, a uczyniła to *extra statum* ze względu na jego zasługi i znakomitą pracę dla instytucyi.

— **Miejskie laboratoryum chemiczne** zostało przeniesione z ratusza do gmachu strażnicy pożarnej, przy placu Strzeleckim.

— **Zwyczajne** XIII zgromadzenie delegatów Związku powiatowych kas dla chorych Galicyi i Bukowiny, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m., o godzinie 10 rano w sali obrad Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie, ul. Brajerowska 16, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie posiedzenia. 2. Odczytanie protokołu z XII zwyczajnego zgromadzenia z dnia 16 grudnia 1900. 3. Sprawozdanie za rok 1900. 4. Ustanowienie wysokości wkładki związkowej na rok bieżący. 5. Sprawa nowego statutu związkowego. 6. Wnioski kas związkowych.

— **Zakład dla sług**, istniejący u nas od lat 15, a którym obecnie zarządzają SS. Służebnice Serca Jezusowego, w myśl zadań bractwa N. P. Królowej Korony Polskiej, pracuje nad podniesieniem moralnem i intelektualnem stanu służebnego. Ile zakład ten, pierwszy w kraju naszym, oddał usług naszemu społeczeństwu, wiedzą najlepiej te wszystkie panie, które korzystały z jego pośrednictwa, a przedewszystkiem całe zastępy uszlachetnionych a fachowo bardziej wyrobionych sług.

Zarząd Towarzystwa opieki nad sługami ośmiela się też jak najgoręcej polecić zakład dla sług dalszej opiece i poparciu społeczeństwa. Zbliżająca się zima pomnaża potrzeby, którym zakład sam, ani Towarzystwo opieki nad sługami sprostać nie są wstanie. Wszelka pomoc jest pożądana, przedewszystkiem jednak zwraca się zarząd z prośbą o dostarczenie pracy dla zakładu i sług tam przebywających, mianowicie o bieliznę do prania, które zakład wykonywa z całą sumiennością i znajomością rzeczy.

Nadmienia się przytem, że Siostry Służebnice Serca Jezusowego podejmują się także opieki nad choremi po domach prywatnych. Zakład znajduje się przy ul. Słodowej 10.

— **Nagła śmierć.** W jednym z trzeciorzędnych hoteli tutejszych przy ul. Furmańskiej, umarł wczoraj nagle skutkiem krwotoku płuc em. wachmistrz żandarmeryi, Michał Wyrobek z Ottynii.

△ **Znaczna zguba.** Ignacy Pretzel, fryzyer, zamieszkały przy ul. Pańskiej 8, zgubił wczoraj wieczorem w lokalu Banku zastawniczego (Ostrowskiego) pulares składany z kwotą 1600 K. i 2 książeczki Kasy oszczędności na 2000 K. i 8 K.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego strychu domu przy ul. Zamkowej 15, skradziono po oderwaniu skobla u drzwi, kilkanaście sztuk bielizny, znaczonych literami J. G.

Do praczkarni p. W. T., zamieszkałego przy ul. Janowskiej 36, dostał się ubiegłej nocy przez otwarte okienko niewyśledzony dotychczas złodziej, zkąd zabrał kilkadziesiąt sztuk bielizny, znaczonych literami A. T. W. T. i stampilią „Zakład sierót izraelickich“.

Złoty męski półkryty zegarek, znaleziony dnia 8 b. m. wieczorem koło kościoła OO. Jezuitów, odebrać może właściciel w policyi.

W domu przy ul. Sapiehy 51 rozbili ubiegłej nocy nieznani sprawcy piwnice tamtejszych lokatorów i zabrali znajdujące się w nich rozmaite wiktuały, wartości około 100 K.

Znalezioną kartkę zastawniczą Banku hipotecznego nr. 18.990, złożono w policyi.

W hotelu „Imperial“ skradziono dzisiejszej nocy na szkodę tamtejszej służby rozmaite części ubrania, zaś na szkodę właściciela hotelu dwie poduszki, kołdrę z prześcieradłem, znaczoną literami J. H.. bronzowy obrus i kapę w niebieskie paski, łącznej wartości 150. K.

Zgubiono: pierścień złoty z dwoma brylantami i jednym szafirem wartości 300 koron oraz czarną kwadratową portmonetkę z ołówkiem pozłacanym i gotówką około 8 koron.

Z pałacu hr. Siemieńskich skradł dziś niewyśledzony sprawca na szkodę służby szczotkę, dwie pary nożyczek i lusterko, pozostawiając w zamian „pokorną prośbę“ o wsparcie z podpisem W. Kalinowski.

— **Lwowski zegar ratuszowy**, którym przez 48 lat opiekował się tutejszy zegarmistrz p. Józef Weiss, otrzyma z dniem 1 stycznia 1902 r. nowego opiekuna w osobie zegarmistrza p. Konrada Schneickarta.

— **Zmarli w ostatnich dniach:** W Stanisławowie, Aleksander Andrzejkowicz Błażowski, b. komisarz starostwa i właściciel dóbr, w 64 roku życia.

W Rzęśnie polskiej, Zofia z Dobrzańskich Wichańska, żona pocztmistrza;

Emilia Serwatowska, w 52 roku życia.

— **Z Krakowa** telegrafują: Z okazyi 25-lecia firmy Hawełki, odbyło się u szefa firmy, p. Franciszka Macharskiego przyjęcie, na które przybyli: infułat kościoła Maryackiego ks. Krzemieński, rektor Knapiński, prezydent Friedlein, radni miejscy, grono kupców i mieszczan. Na cześć szefa firmy p. Macharskiego wypowiedział toast ks. Krzemieński, a na dalsze prowadzenie firmy wzniósł „Szczęść Boże“ prezydent Friedlein.

— **Uczczenie ks. proboszcza Kluczewskiego.** W przeszłym tygodniu liczne grono parafian kościoła św. Katarzyny w Petersburgu, udało się do proboszcza księdza Kluczewskiego dla pożegnania opuszczającego to stanowisko czcigodnego kapłana. Uczucia, żywione przez obecnych, wyraził w krótkich lecz serdecznych słowach prezes rz. kat. Towarzystwa dobroczynności, senator K. Gartkiewicz, i wręczył ks. Kluczewskiemu upominek od wdzięcznych parafian. Równie serdecznie odpowiedział mu ks. Kluczewski, poczem przedstawił zebranym swego następcę, ks. Ścisławskiego, który w dłuższem przemówieniu wyraził gotowość służenia parafii wedle sił i prosił parafian o pomoc i poparcie w tym względzie.

— **Pociąg w poczekalni.** O katastrofie kolejowej w Frankfurcie, nadchodzą bliższe szczegóły. Pociąg pospieszny, t. zw. Orient-Express, przychodzący do Frankfurtu o godzinie 3 min. 33, przybył ze spóźnieniem 86 minut. Przy wjeździe na dworzec dał sygnały ostrzegające, ponieważ hamulce przestały funkcyonować. Mimo

kontrpary, pociąg, składający się z lokomotywy, tendera, wozu towarowego i pięciu wozów osobowych, wjechał z całą szybkością, rozbił kolumny budynku stacyjnego, przebił potężny mur kamienny i zatrzymał się dopiero w poczekalni II klasy. Lokomotywa i tender wpadły do poczekalni, wóz towarowy stanął na dworcu, następny wóz wykoleił się, inne zostały nienaruszone na torze. W pociągu znajdowało się 6—8 podróżnych, którzy prócz strachu, nie odnieśli uszkodzeń. Maszynista, który wraz z palaczem wyskoczył z pociągu, skarży się na obrażenie żołądka. W poczekalni siedziało tylko 2 podróżnych, jednakowoż zdołali jeszcze uciec przed walącymi się gruzami. Trzy tylne wozy ruszyły po chwili w dalszą drogę, wóz towarowy i wykolejony osobowy usunięto rano z dworca. Lokomotywa i tender stały dość długo wśród zwalisk w poczekalni.

Notatki literacko-artystyczne.

Prof. Brückner oświadczył korespondentowi *Kraju*, że nie zamierza opuszczać katedry w Berlinie. Prof. Brückner zajęty jest obecnie polskim przekładem swej znakomitej Historyi literatury polskiej.

P. Aleksander Bandrowski wystąpi w drugiej połowie b. m. kilkakrotnie na scenie warszawskiej.

Nestroy. W tych dniach obchodził cały Wiedeń stuletnią rocznicę urodzin Nestroya, ulubionego pisarza i komika.

Hubermann po drugim koncercie w Wiedniu rozpocznie artystyczną podróż po Niemczech, Francyi i Anglii.

Nowy dwutygodnik. Jedyny w swoim rodzaju dwutygodnik społeczno-ekonomiczny oraz informacyjny *Dźwignia*, poświęcona przemysłowi, handlowi i gospodarstwu domowemu, zamienia się obecnie na tygodnik.

Jako zadanie stawia sobie to pismo rozwijanie gospodarności i dostarczanie informacyj, tudzież udzielanie rad i przepisów z różnych dziedzin zawodowej pracy. Obok *Dźwigni* wychodzić będą trzy bezpłatne dodatki do tegoż pisma, a mianowicie dwutygodniowy „Organ urzędników prywatnych wszelkich kategoryi", „Przewodnik ilustrowany po Galicyi", tudzież dodatek literacko-humorystyczny p. t.: „Lotne listy", które to dodatki mają wpływać na rozszerzenie poczytności pisma ekonomicznego i rozbudzać większe zajęcie się ogółu czytających tak ważną rzeczą, jak ekonomia i zawodowa literatura.

Każdemu, kto radby się zapoznać z tem oryginalnem wydawnictwem, przesłany będzie numer okazowy bezpłatnie za zgłoszeniem się pisemnem pod adresem: Redakcya *Dźwigni* we Lwowie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po cenach podwyższonych, „Traviata", opera w 4 aktach Verdi'ego. Trzeci i przedostatni gościnny występ Bel Sorel.

We czwartek na ogólne żądanie, po cenach zwykłych, „Manru", opera w 3 aktach I. J. Paderewskiego, nieodwołalnie przedostatni gościnny występ Al. Bandrowskiego i występ p. Ireny Bohuss.

W piątek, na ogólne żądanie po raz IIgi „Carmen", opera w 4 aktach Bizeta. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Bel Sorel i występ E. Guszalewicza.

W sobotę, po raz ostatni w tym sezonie „Żydówka", opera w 5 aktach Halevyego, gościnny występ E. Guszalewicza.

W niedzielę o godzinie pół do 4 „Grube ryby", komedya w 5 akt. M. Bałuckiego.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po cenach zwykłych po raz ostatni „Manru", opera w 3 aktach I. J. Paderewskiego. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Al. Bandrowskiego i występ Ireny Bohuss.

W poniedziałek po raz pierwszy „Nadzieja", dramat w 4 aktach z holenderskiego Hermana Heijermannsa, w przekładzie Jana Kasprowicza.

Z Dublan.

Wczoraj w południe odbyła się w Dublanach uroczystość imatrykulacyi słuchaczy Akademii rolniczej.

W sali zabaw, przybranej bogato zielenią, snopami zboża i dekoracyjnie ułożonymi narzędziami rolniczymi, powitał zebranych rektor Akademii p. Fromel, poświęcając kilka gorących słów wspomnieniu zmarłego prof. hodowli bydła Pańkowskiego, który przez 40 lat pracował dla dobra zakładu. Poczem zwrócił się rektor do młodzieży z wezwaniem, aby tej roli, na której ma osiąść, nie wypuszczała z rąk i usilną pracą starała się zawsze o pomyślność kraju.

Po przemówieniu p. Fromla zabrał głos P. Marszałek hr. Potocki i w dłuższej mowie położył nacisk na obowiązki, jakie spadają na uczniów wraz z podniesieniem dotychczasowej szkoły rolniczej do rzędu Akademii, oraz wyraził nadzieję, że zarówno uczniowie jak i profesorowie, dołożą wszystkich starań, aby ta nowa Akademia stała się chlubą kraju i wzorem dla innych zakładów naukowych.

Uroczystość imatrykulacyi zakończyła się wykładem prof. Pawlika na temat „Podział pracy a rolnictwo". Zebrani udali się następnie do sali jadalnej, gdzie przy dźwiękach muzyki wojskowej odbyło się śniadanie.

Pierwszy wzniósł toast P. Marszałek na cześć młodzieży, która zawsze powinna stać wiernie przy sztandarze ideałów młodości i być z niej dumną, bo ona daje wytrwałość i zapał. Niejeden zapewne, mówił P. Marszałek, z obecnych tutaj słuchaczy, chciałby się z nim zamienić na jego stanowisko jakie zajmuje. A on, oddałby je za... młodość. Więc ją cenić i szanować należy.

Po dłuższej mowie P. Marszałka, która wielkie wywarła wrażenie, powitał gości imieniem słuchaczy, prezes bratniej pomocy w Dublanach p. Piercewicz. Poczem naszkicował profesor Akademii dr. Jan Pawlikowski w jędrnych, krótkich słowach przeszłość tego zakładu, którego uroczystość obecnie się święci. Inicyatywa nadania S kole dublańskiej tytułu i charakteru Akademii wyszła najpierw z grona profesorskiego; kuratorya popierała tę sprawę w Wydziale krajowym i w Ministerstwie, w końcu udało się wspólnemi siłami uzyskać na to sankcyę sejmową, powziętą na ostatniem posiedzeniu. Przed 40 laty założyło Towarzystwo gospodarcze szkołę średnią rolniczą, ze składek i ofiarności publicznej. Towarzystwo oddało tę szkołę krajowi około 1870 roku i od tego to czasu poczyna się prawdziwy rozwój zakładu, bo nie szczędzono pracy i poparcia, aby uczynić zeń pierwszorzędną instytucyę naukową. P. Pawlikowski zakończył mowę, barwnym zwrotem do młodzieży, którą uważa za następczych pracowników i wykonawców tych celów, jakich nasze pokolenie osiągnąć już nie może.

Wiceprezes Towarzystwa gospodarczego p. Brykczyński, pił zdrowie młodzieży, zwracając jej uwagę na tę jedyną, polską szkołę rolniczą, zawdzięczającą pomyślny rozwój wyłącznie krajowi za co mu wdzięczną być powinna.

Radca Dworu i profesor Uniwersytetu lwowskiego Pilat, podniósł w dłuższem przemówieniu znaczenie łączności związków naukowych i wyraził nadzieję, że nowa Akademia i w przyszłości utrzymać ją potrafi. W imieniu nieobecnego członka Wydziału krajowego p. Onyszkiewicza przemówił raz jeszcze P. Marszałek, poczem wygłosili mowy p. Sawczak imieniem Rusinów, rektor Akademii weterynaryi Szpilman, rektor Fromel (toast na cześć Towarzystwa gospodarskiego), Rektor lwowskiej Szkoły politech. Dzieślewski, prezes Wiesiołowski, poseł dr. Krzysztofowicz, nawołując do łączności praktycznych gospodarzy z Akademią, p Tyniecki jako najstarszy Dublańczyk, w końcu reprezentanci młodzieży uniwersyteckiej, prezes Czytelni akademickiej Moszyński, prezes Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki, prezes Chóru akademickiego, przedstawiciele Akademii weterynaryi i t. d

Po toastach odczytano nadesłe telegramy, od chorego ks. Sapiehy, radcy Dworu Mauthnera, prof. Godlewskiego i t. d.

O godzinie 4 zakończono uroczystość, która pozostanie na długo w pamięci jej uczestników.

Głosy publiczne.

Walne zgromadzenie „Kółka slawistów", uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbyło się dnia 22 października b. r. Wobec tego, że dotychczasowi członkowi zarządu, nader czynni i zasłużeni dla „Kółka", kończąc swe studya uniwersyteckie, ustąpili walne zgromadzenie poczyniło pewne zmiany. Mianowicie przewodniczącym wybrano Stanisława Turowskiego, zastępcą Stanisława Fischera, sekretarzem Tadeusza Grabowskiego.

„Kółko slawistów" licząc dopiero 5 rok swego istnienia, rozwija się bardzo pomyślnie i szybko. W r. b. liczba członków wzrosła w dwójnasób, a regularne każdej niedzieli posiedzenia, w które wchodzą odczyty, wykłady, referaty i dyskusye treści gramatycznej i literackiej z zakresu filologii slawistycznej, dowodzą skutecznej działalności „Kółka", zainteresowania, pracy i zapału wśród członków.

W roku ubiegłym założono osobną bibliotekę „Kółka slawistów", na który to cel ofiarowały panie Marya Retingerowa i mecenasowa Bednarska znaczne datki pieniężne, a p. Retingerowa szafę na książki. Pp. profesorowie zawsze wspierali i wspierają „Kółko" i wszyscy ofiarowują swe dzieła chętnie na rzecz jego biblioteki.

Także Akademia umiejętności licznych swych wydawnictw, a niektóre redakcye polskie, jak: *Przeglądu Polskiego, Przewodnika bibliograficznego, Przewodnika naukowo-literackiego, Ludu, Niwy, Muzeum* etc., lub obce, jak: *Vlast, Slovencki Prehled, Dom in svet* i t. d., już to wprost bezinteresownie, już też za bardzo małą opłatą, użyczają „Kółku slawistów" swych pism.

Zarząd więc czując szczerą wdzięczność za tyle sympatyi dla „Kółka", składa niniejszem wszystkim łaskawym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie i gorące „Bóg zapłać".

Już od roku nosi się zarząd z myślą spisywania bibliografii tego wszystkiego co u nas się pisało, pisze i wydaje o Słowianach i sprawach słowiańskich, o ich życiu, literaturze, sztuce, kulturze, polityce i stosunkach społecznych. Nie mając jednak do tego odpowiedniego zasobu materyałów, zwraca się zarząd obecnie z usilną prośbą do wszystkich redakcyj pism, wydawców, jako też autorów, by raczyli łaskawie artykuły wspomnianego zakresu dotyczące, przesyłać do „Kółka slawistów" i w ten sposób przyczynić się do tej pożytecznej i potrzebnej, a żmudnej pracy.

Adres: „Kółko slawistów" uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, *Collegium novum*.

Zarząd.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(·) **Oclenie książek polskich.** Jak wiadomo wprowadził rząd rossyjski na podstawie uchwały petersburskiej rady państwa z 4 czerwca b. r. na książki polskie, drukowane zagranicą, cło importowe w wysokości 4 rubli 50 kop. od puda wagi. Przeciw tak dotkliwemu obciążaniu, które odczują w pierwszym rzędzie księgarze i nakładcy galicyjscy, Izba handlowa i przemysłowa lwowska wniosła niedawno do c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych obszernie umotywowane przedstawienie z prośbą o interwencyę w drodze dyplomatycznej. Obecnie otrzymała ta I[illegible] od c. k. Ministerstwa handl[illegible] z 6 października 1901 [illegible] urzędową, że wdrożone [illegible] rania nie odniosły sk[illegible] wencya c. i k. Minister[illegible] cznych — powiada resk[illegible] w braku podstaw ściśle prawnych do uzasadnienia roszczeń reklamacyjnych musiano z natury oprzeć jedynie na względach słuszności — spotkała się ze strony rządu rossyjskiego — mimo najusilniejszych starań c. i k. ambasady austro-węgierskiej w Petersburgu — z odpowiedzią odmowną.

Jeśli przeto wspomniane cło importowe na książki polskie będzie musiało i nadal pozostać w mocy, to sądząc z precedensu, przez władze rossyjskie już raz załatwionego przychylnie, wyrazić należy oczekiwanie, iż przynajmniej takie przesyłki książek polskich, co do których będzie można udowodnić, że za mówione zostały u eksporterów tutejszych jeszcze przed ogłoszeniem rzeczonej uchwały rossyjskiej rady państwa, dodatkowo przepuszczane będą w Rossyi z uwolnieniem od cła, jak dawniej. W takich zaś wypadkach interesowani mogą ewentualne reklamacye wnosić do c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych za pośrednictwem Izby handlowej i przemysłowej.

Izba handlowa wiedeńska otrzymała z Ministerstwa handlu zawiadomienie, że zostanie z dniem 20 b. m. rozwiązana, a zarazem wezwanie do bezzwłocznego przygotowania wyborów do nowej Izby.

(ž) **Wykaz dochodów** z przewozu na c. k. austryackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych, zarządzanych przez Państwo, tudzież z żeglugi na jeziorze Bodeńskiem, za miesiąc październik 1901 r. w porównaniu z dochodami z października r. z.:

I. Koleje państwowe w całej Austryi: 22.479 600 koron, więcej o 80.840 koron.

II. Koleje prywatne w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 13.400 koron, więcej o 2592 koron;

2. Bukowińskie koleje lokalne, których część Kimpolung-Valeputna otwarta 9 stycznia b. r.: 150.800 koron, więcej o 23.513 koron;

3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 90.500 koron, więcej o 11.376 koron;

4. Chabówka-Zakopane: 20.200 koron, więcej o 774 koron;

5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka: 31.700 koron, więcej o 16.891 koron;

6. Dolina-Wygoda: 13.200 koron, więcej o 2023 koron;

7. Kołomyjskie koleje lokalne: 8.200 koron, więcej o 1.763 koron;

8. Kraków-Kocmyrzów, 13.800 koron, więcej o 3 084 koron;

9. Lwów-Bełzec-(Tomaszów): 43.100 koron, mniej o 992 koron;

10. Lwów-(Kleparów)-Janów: 5.700 koron, mniej o 504 koron;

11. Łupków-Cisna: 8.000 koron, więcej o 2.344 koron;

12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 74.900 koron, więcej o 3.444 koron;

13. Piła-Jaworzno, otwarta 27 października 1900 roku: 3.200 koron; więcej 3.192 koron.

14. Trzebinia-Skawce: 23.200 koron, mniej o 6.775 koron.

Ogółem wszystkie koleje prywatne w całej Austryi, w zarządzie Państwa prowadzone: 1,659.900 K., więcej o 220.309 K.

III. Żegluga na jeziorze Bodeńskiem: koron 33.700, mniej o 9 452 koron;

Ogółem cały dochód 24,173.200 koron więcej o 291.697 koron niż we październiku roku zeszłego.

Telefon między Warszawą, Petersburgiem i Berlinem. *Warsz. Dniew* donosi, że w tych dniach przybył do Warszawy przedstawiciel niemieckiego zarządu telegraficznego, p. Rejvitz, w celu zebrania na miejscu danych w przedmiocie projektowanego połączenia telefonicznego między Warszawą, Petersburgiem i Berlinem. O koncesyę na zaprowadzenie takiego połączenia telefonicznego stara się również pewna spółka berlińska, ale starania jej nie znajdują przychylnego przyjęcia ani w Niemczech, ani w Rossyi.

Wiedeń, 11 grudnia. (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 253·75, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 250·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 264·75, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 243·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 98·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 17·—, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 407·—, [illegible] 40 [illegible] 153·—, Poży[illegible] [illegible] 10 zł. 49·75, Czerw. krzyża w[illegible] zł. 24·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 64·50, Salma 40 zł. m. k. 222·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 255·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 295·50.

Wiedeń, 11 grudnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 8·89 do 8·90. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·63 do 7·64. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·83 do 5·84. Owies na wiosnę 7·79 do 7·80 Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na stycz.-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: słabsze. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 11 grudnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik —·— do —·—. Pszenica na kwiecień 8·70 do 8·71. Żyto na kwiecień 7·36 do 7·37. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 7·51 do 7·52. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na paździer. —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·50 do 5·52. Rzepak na sierpień 11·70 do 11·80.

Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: mróz.

Frankfurt, 11 grudnia. Austryackie Kredyty 206·40, Koleje państwowe 141·80, Alpiny —·—, Disconto 178·80, Laura —·—, Montany —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·25 do 19·35, *loco* Ołomuniec 18·— do 18·10, *loco* Berno-Wiedeń 18·60 do 18·70, na styczeń *loco* Aussig 19·35 do 19·45. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 35·80 do 36·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·— do 33·50. (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 11 grudnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·40 do 7·60, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto na termina 6·35 do 6·50, owies obroczny stary 6.40 do 6·70, owies na termina nowy 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·30 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 13·50 do 14·—, lnianka 9·50 do 10·25, groch pastewny 6·75 do 7·50 groch do gotowania 7·50 do 12·—, wyka 6·— do 6·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·90 do 6·—, hreczka 6·25 do 6·75, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 56·—, biała 45·— do 75·—, szwedzka 40·— do 60·—, tymotka 24·— do 30·—, kukurudza gotowa —·— do —·— nowa 5·60 do 6·—, chmiel stary gotowy 60·— do 70·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·75 do 16.—, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: W spirytusie ceny obniżyły się, w pszenicy uspusobienie lepsze.

Wiedeń, 10 grudnia. *(Telegram „Gazety Lwowskiej")*. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4579 sztuk.

W tem było z Galicyi 765, z Bukowiny 150 sztuk.

Przebieg targu mdły.

Ceny spadły o 1/3 kor.

Niesprzedanych pozostało 304 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 86 sztuk po 52 do 59 K, 303 sztuk po 60 do 65 K, 386 sztuk po 66 do 74 K., 36 sztuk po 75 do 82 K.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 50 do 66 koron; — krowy podtuczone po 46 do 54 K.; bydło chude po 32 do 50 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Poseł Danielak zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby przystąpił do grupy centrum w Kole polskiem.

Uzupełniający wybór do Rady państwa z okręgu miejskiego Trutnowo, w miejsce Wolfa, odbędzie się 15 stycznia 1902. — Podobno niektóre koła wśród wyborców podtrzymują ponowną kandydaturę Wolfa.

Slavische Correspondenz donosi, że klub czeski aprobował kroki, podjęte przez swych zastępców w sprawie zamierzonych niemiecko-czeskich konferencyj ugodowych, atoli z tem zastrzeżeniem, że gdyby sprawa ta miała przejść w stadyum bliskie urzeczywistnienia, musiałaby być przedłożoną klubowi i kierownictwu partyi do zadecydowania. Następnie przyjął klub czeski wniosek, aby prezydyum jego wspólnie z niemieckimi posłami urgowało u P. Prezesa gabinetu sprawę zwołania czeskiego sejmu krajowego, który załatwić musi budżet i postarać się o pokrycie wydatków, zwiększonych w skutek uregulowania płac nauczycieli. Ponieważ pomiędzy niemieckimi a czeskimi stronnictwami nie przyszło do zgody co do przedmiotów obrad sejmowych, wdroży każda partya z osobna akcyę w tym kierunku.

Jak donosi lakonicznie oficyalny *Meseritzer Kreis- und Wochenblatt*, wydalono z seminaryum nauczycielskiego w Paradyżu (w Poznańskiem) syna pewnego nauczyciela, polaka, za „polskie knowania". Inni polscy seminarzyści otrzymali surowe ostrzeżenia, a równocześnie zagrożono im wydaleniem na wypadek, gdyby ściągnęli na siebie choćby najlżejsze podejrzenie.

Z Warszawy telegrafują, że tamtejsze Towarzystwo techniczne, licząc się z możliwością wybuchu zatargu cłowego między Rossyą i Niemcami, przygotowuje projekt popierania stosunków handlowych z Francyą, Belgią, Anglią i Szwecyą, z pominięciem fabrykantów niemieckich.

Korespondent warszawski *Berliner Tageblattu* skarży się, że ruch, wywołany sprawą wrzesińską, szkodzi bardzo interesom handlowym Niemców. Pisze on: „Obecnie po prostu wcale nie można robić tu interesów z Polakami; nawet starzy i wierni odbiorcy mówią z nami nie chcą, odprawiają nas z kwitkiem. W każdym razie my kupcy (niemieccy) zapłacimy koszta całej tej sprawy, co przy teraźniejszych ciężkich czasach otwiera dla nas bardzo smutne perspektywy".

Prasa niemiecka napada na policyę rossyjską za rzekomą opieszałość, która umożliwiła znaną demonstracyę antipruską przed generalnym konsulatem niemieckim w Warszawie. Prasa ta zaznacza, że policya rossyjska, która nader licznie pojawia się natychmiast na miejscu każdej demonstracyi, niewytłómaczonym sposobem nie pojawiła się wcale podczas ostatnich ekscesów. Konsul generalny oczekiwał jej daremnie, a widząc, że nie nadchodzi zatelefonował do prezydenta policyi o pomoc. Wtedy dopiero 150 policyantów uzbrojonych w nahajki pojawiło się na miejscu wypadku, gdy demonstranci rozbiegli się na wszystkie strony.

W Rzymie ogłoszono onegdaj encyklikę Ojca św. z dnia 20 listopada do katolickich biskupów Grecyi. W encyklice wskazuje Papież na działalność Greków w szerzeniu cywilizacyi chrześciańskiej i na ich przywiązanie do własnych tradycyj i zwyczajów, które szanowali zawsze księża rzymsko-katoliccy. — Encyklika wspomina dalej o zarządzeniach celem rozszerzenia się katolicyzmu wśród Greków i wyraża ubolewanie z powodu schizmy, która Greków oderwała od Kościoła katolickiego. Ojciec św. zaklina biskupów, by robili wszystko, co mogą, aby przekonać wszystkich Greków, że miłość ojczyzny da się pogodzić z wiarą i religią katolicką. Encyklika kończy się oświadczeniem, że Grecy nie potrzebują się niczego obawiać w razie połączenia z Kościołem rzymskim.

Jak dowiaduje się *Polit. Corresp.*, Leon XIII jest zajęty obecnie pisaniem encykliki treści wyłącznie religijnej, mianowicie mającej katolikom zalecić gorliwsze oddawanie czci Sakramentowi Eucharystyi. Encyklika ma być ogłoszona na Nowy Rok.

We Francyi ogólne budzi zajęcie głośna sprawa p. Hervé, nauczyciela w liceum w Sens, który po za szkołą zajmował się propagandą polityczną, zwróconą przeciw armii i obecnemu porządkowi społecznemu. Sprawa ta była najpierw przedmiotem śledztwa dyscyplinarnego prowadzonego przez radę szkolną w Dijon, załatwionego potępieniem działalności oskarżonego. Hervé jednak rekurował. W tych dniach odbyła się rozprawa przed najwyższą magistraturą szkolną (*Conseil supérieur d'éducation*). Obwiniony w przemowie swojej przyznał się do zarzucanych mu czynności, dowodząc, że po za szkołą posiada zupełną wolność głoszenia wszelkich opinii i zasad zwróconych nawet przeciw państwu. Najwyższa rada była jednak odmiennego zdania i ogromną większością głosów wykreśliła Hervego z listy nauczycieli, pozbawiając go tytułu profesora i pensyi. Orzeczenie to wywołało wielkie zadowolenie prasy umiarkowanej, a ostrą krytykę socyalistów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 grudnia. Dziś przed południem zebrała się komisya wojskowa Izby posłów i obraduje nad ustawą o kontyngencie rekruta. Poseł Wassilko oświadczył imieniem Rusinów, że głosować będą za przedłożeniem.

Komisya ekonomiczna zebrała się również na posiedzenie. P. Romanowicz referował o ustawie państwowej dotyczącej uregulowania granic państwa wzdłuż rzeki Przemszy.

Komisya przemysłowa obradowała nad ustawą uchwaloną przez Izbę panów, dotyczącą §§. 59 i 69 ustawy przemysłowej.

W subkomitecie komisyi dla zarazy bydlęcej, pp. Tollinger i Wielowieyski referowali o reformie ustawy w sprawie zwalczenia zarazy bydlęcej. Reformę tę przyjęto do wiadomości i uchwalono przedłożyć pełnej komisyi.

Około pół do 1 zebrała się komisya budżetowa na obrady.

Kraków, 11 grudnia (*Tel. pryw.*). Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył wczoraj wieczorem posiedzenie w sprawie zgłaszających się o przyjęcie studentów, którzy wystąpili z Uniwersytetu lwowskiego. Na teologię zgłosiło się 50 słuchaczy, na wydział prawniczy 120, na medycynę żaden, na filozofię 12. Senat po przeprowadzeniu zasadniczej dyskusyi uchwalił przyjąć zgłaszających się słuchaczy, o ile się wykażą świadectwem odejścia z Uniwersytetu lwowskiego. Główne motywy uchwały senatu są następujące: Zważyć należy, że zapisujący się na tutejsze wydziały słuchacze już przez pewien czas słuchali wykładów we Lwowie, przeto z pożytkiem będą mogli słuchać wykładów w tych przedmiotach na wydziałach tutejszego Uniwersytetu. Dalej zważyć trzeba, że petenci opuścili Uniwersytet lwowski przeważnie pod wpływem pewnego rodzaju przymusu, wywołanego agitacyą polityczną i że przez nieprzyjęcie ich zaostrzyłby się antagonizm Rusinów do Polaków, którego złagodzenie leży w powszechnym interesie.

Na podstawie uchwały senatu przyjęto zatem 69 prawników, reszta ich będzie przyjętą gdy przedłoży świadectwo odejścia. Przyjęto dalej 11 filozofów. Co do słuchaczy wydziału teologicznego, to tych przyjęcie na razie odroczono najpierw z powodów formalnych dlatego, że żaden z teologów nie przedłożył świadectwa odejścia z Uniwersytetu we Lwowie, a dalej z powodu stosunków między wydziałem teologicznym a ordynaryatami biskupimi. Sprawę tę przekazał senat wydziałowi teologicznemu, który też zebrał się dziś o 11 w południe na posiedzenie. Senat powziął nadto postanowienie, że jeżeli wydział teologiczny oświadczy się za przyjęciem i jeżeli słuchacze przedłożą świadectwa odejścia, to rektor zatwierdzi i ich przyjęcie.

Kraków, 11 grudnia. *(Tel. prywatny)*. Wczoraj obradowała komisya dla budowy nowego gmachu, przeznaczonego na muzeum handlowe i przemysłowe w Krakowie. Uchwalono wezwać dyrektora Wdowiszewskiego, aby wypracował statut organizacyjny muzeum; następnie rozpisany będzie konkurs budowy.

Zaleszczyki, 11 grudnia. P. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki przybył tu dzisiaj o godzinie 11 przed południem, powitany na dworcu przez starostę, prezesa Rady powiatowej, burmistrza br. Brunickiego, porucznika żandarmeryi i naczelników gmin powiatu. Z dworca udał się P. Marszałek do Wydziału powiat., gdzie przyjmował duchowieństwo obu obrz., reprezentacyę szlachty, gremium urzędników starostwa i zgłaszające się deputacye.

Następnie uczestniczył w pełnem posiedzeniu Rady, zlustrował czynności Wydziału powiatowego, poczem zwiedził sąd i szpital.

Około godz. 3 odjechał p. Marszałek do Drohiczówki, podejmowany tam gościnnie przez prezesa Rady powiatowej.

Wiedeń, 11 grudnia. Wydawca dziennika *Deutsche Zeitung*, radny miejski, Wäner umarł dziś rano.

Czerniowce, 11 grudnia. W Paltinosie spalił się tartak parowy, własność pewnej budapeszteńskiej firmy, wraz z całym materyałem tartym. Spalił się zarazem dworzec bukowińskiej kolei lokalnej. Szkoda wynosi około 200 000 K.

Graz, 11 grudnia. Matka P. Ministra handlu, baronowa Callowa, zmarła tej nocy.

Graz, 11 grudnia. Przy wyborze uzupełniającym do sejmu, z okręgu środkowych dzielnic Grazu wybrano profesora Uniwersytetu Krattera z niemieckiej partyi ludowej.

Brixen, 11 grudnia. Przy wczorajszych wyborach z okręgu miejskiego brixeńskiego wybrano kandydata chrześciańsko-socyalnego Schorna.

Zadar, 11 grudnia. We wczorajszych wyborach do sejmu wybrano: 6 chorwacko-narodowych kandydatów, 6 kandydatów chorwackiego stronnictwa prawa, 6 Serbów, wreszcie 2 klerykalnych Chorwatów. W zestawieniu z poprzednimi wyborami zyskało chorwackie stronnictwo prawa 3 mandaty, chorwaccy narodowcy stracili 4, a Serbowie 1 mandat.

Warszawa, 11 grudnia. Na gmachu generalnego konsulatu niemieckiego zawieszono wczoraj w obecności personalu konsulatu i zastępcy rządu rossyjskiego nową tarczę. Podczas tego aktu powiewała chorągiew niemiecka.

Petersburg, 11 grudnia. *Goniec rządowy* donosi: Kurator warszawskiego okręgu naukowego, były rektor Uniwersytetu warszawskiego, dr. Zenger, mianowany został drugim pomocnikiem ministra oświaty.

Paryż, 11 grudnia. Izba deputowanych ukończyła ogólną dyskusyę nad budżetem. Izba przyjęła 395 głosami przeciw 122 wniosek z wezwaniem do rządu aby w senacie obstawał usilnie przy utrzymaniu ustawy, tyczącej się zaprowadzenia progresywnego podatku od spadków wyżej miliona franków.

Sztokholm, 11 grudnia. Wieczorem odbyło się w obecności rodziny królewskiej rozdzielenie czterech nagród Nobla po 208 tysięcy franków. Nagrodę przeznaczoną dla medycyny otrzymał Behring z Halle, nagrodę w dziale chemii Vanthoff z Berlina, nagrodę w dziale fizyki Roentgen z Monachium, wreszcie nagrodę dla literatury Sully-Prudhomme z Paryża. Po uroczystości rozdania nagród odbył się w odświetnie przystrojonej sali Akademii muzycznej uroczysty wieczór. Wzięli w nim udział: następca tronu, odznaczeni profesorowie i inne wybitne osobistości. Prezes Akademii noblowskiej, były minister Boström wygłosił mowę, w której podnosił działalność Nobla. Potem przemawiał szereg mowców.

Konstantynopol, 11 grudnia. W Batum zaszedł podejrzany wypadek zasłabnięcia, prawdopodobnie na dżumę. Wskutek tego rada sanitarna zaprowadziła 10-dniową kwarantannę na proweniencye z Batum.

Londyn, 11 grudnia. Król ustanowił termin koronacyi ostatecznie na dzień 26 czerwca 1902.

Melbourne, 11 grudnia. Związkowy prezydent ministrów oświadczył, że gabinet zajmie się na najbliższem posiedzeniu sprawą, czy ma nastąpić jeszcze dalsza wysyłka wojsk australskich do Afryki południowej.

Jokohama, 11 grudnia. Cesarz otworzył osobiście Izbę reprezentantów mową, w której wyraził radość z powodu przyjaznych stosunków z mocarstwami.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 11 grudnia. Do *Biura Reutera* donoszą z Tientsinu: Jakiś żołnierz indyjski w przystępie obłędu zastrzelił 2 innych żołnierzy. Kompania indyjska wyruszyła, aby go uwięzić, tymczasem jednak żołnierze niemieccy owego obłąkanego już zastrzelili i do przybywającej kompanii również zaczęli strzelać. Przyszło do formalnej bitwy, w której po stronie niemieckiej poległo 3 ludzi, a 1 oficer został śmiertelnie raniony. Po stronie Indusów również 3 poległo, a kilku jest rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 grudnia 1901. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·25, Renta majowa 99·05, Węgierska renta koronowa 94·40, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 654·75, Akcye węg Zakładu kredytowego 667·—, Akcye Anglobanku 264·—, Akcye Unionbanku 552·—. Akcye Bankvereinu 450·—, Akcye Länderbanku 420·—, Akcye Kolei państwowych 653·50, Lombardy 71·50. Akcye Kolei Elbethal 483·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytonowe 292·50, Akcye Alpiny 404·50 Akcye Rima Muranyi 478·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. 1424·—, Losy tureckie 99·75, Ruble 253·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·40, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 90·80.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 11 grudnia 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·23, Renta majowa 99·05, Węgierska renta koronowa 94·50, Akcye austr. Zakładu kredytowego 655·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 667·—, Akcye Anglobanku 264·—, Akcye Unionbanku 552·—. Akcye Bankvereinu 451·—, Akcye Länderbanku 419.50. Akcye Kolei państw. 663·50, Lombardy 71·50, Akcye kolei Elbethal 482·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 293·50. Akcye Alpiny 404·50, Akcye Rima Muranyi 479·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1438·—, Losy tureckie 99·50, Ruble 253·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie pewne.

Wiedeń, 11 grudnia 1901 — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30, Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 653·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 667·—, Akcye Anglobanku 263·50. Akcye Unionbanku 552·—, Akcye Länderbanku 414·—, Akcye Bankvereinu 448·50, Akcye Bodencredit 892·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 661·—, Akcye Kolei Południowej 70·— Akcye Tramway *A)* 466·50, Akcye Tramway *B)* 262·—, Akcye Kolei Elbethal 481·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 401·—, Akcye Rima Muranyi 478·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1428·—, Akcya Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 291·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·95, Renta majowa 99·—, Austryacka Renta koronowa 95·95, Węgierska Renta koron. 94·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·95, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·55. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·—. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 87·50. Losy tureckie 99·50, Marki 117·17, Ruble 253·25.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

COLOSSEUM

pod dyrekcyą Ernesta Thorna.

Od 1. grudnia senzacyjny program nowości!

Zrośnięte bliźnięta 23-letnie siostry Róża i Józefa Błażek ze Skrejchowa w Czechach, jako instrumentalistki.

Newhouse i Ward najznakomitsi amerykańscy bicykliści.

Olivotti nowoczesny Paganini.

Diamantine fenomenalne tańce w morzu ognia i światła.

Brothers Matthews słynni amerykańscy beczkoskoczki.

Curt Ellis niezrównany transformator.

Kieselly Miss Kaida podróż napowietrzna na zębach.

Arnesen najznakomitrzy amerykański gimnastyk.

Tom i Marton żonglerzy obręczami.

Lydia Prentano subretka.

Bardzo stosownym podarkiem na gwiazdkę, pięknym i pełnym pomysłu jest portret naturalnej wielkości, który służy jako ozdoba mieszkania i piękna wieczna pamiątka (także po zmarłych). Takie portrety wykonywa podług przesłanej jakiejkolwiek fotografii premiowany Zakład artystyczny p. S. Bodaschera w Wiedniu, II., Praterstrasse, 61, od roku 1879 istniejący. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Bolesław Kielanowski

ul. Gródecka l. 26. I. piętro

od 8—9 i od 3—5.

Jest do sprzedania za połowę ceny **całkowity uniform urzędniczy:** mundur, płaszcz, kapelusz urzędniczy i czapka zupełnie nowy dla urzędników politycznych ostatnich trzech klas rangi. Oglądać można u woźnego Szpaczyńskiego w nowym gmachu namiestnictwa.

Herbata Wilhelma.

Na liczne zapytania donosimy Szan. Publiczności, że herbata przedtem jako Wilhelma antireumatyczna herbata czyszcząca krew znana z apteki Franciszka Wilhelma, aptekarza c. i k. nadwornego dostawcy w Neunkirchen Niższa Austrya, w skutek rozporządzenia c. k. wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17 grudnia 1894 obecnie otrzymać można pod nazwą Franza Wilhelma herbata przeczyszczająca we wszystkich aptekach po cenie 2 koron za paczkę.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. grudnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. F. Bocheński z Mużyłowa, R. Markowski z Sokala, S. Moysz z Rudnika, A. Moysz z Rosochacza, A, Juchmanko ze Stryja.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. Krzysztofowicz z Załucza, M. Bogdanowicz z Kosowa, E. Górski z Grybowa.

GRAND HOTEL.

P. E. Esslowicz ze Stanisławowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. grudnia 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	535	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	428	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	526	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
" " $4^1/_2$% " los. w 50 l.	97	20	97	90
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
" kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
" " 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	90	60	91	30
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	50	97	29
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
" " " $4^1/_2$% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	60	88	30
" " $4^1/_2$% " 200 k.	97	50	98	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	78	—	84	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	75	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. grudnia 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.05	99.25
luty-sierpień	99.—	99 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.95	99.15
kwiecień-październik	98 95	99 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	192.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.50	142.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	171 50	172.50
" " 1864 po 100 zł.	217.—	221.—
" " 1864 po 50 zł.	217.—	221.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.25	299.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.90	119.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.95	96.15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96 40	97.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.25	117.25
Kol. za 200 zł. mk $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	494.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	120.25	121.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.40	97.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	431.—	4 3.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	98 70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97 40	98.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94 10	94 10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	96 40	97.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.75	— —
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	94.05	94.25
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.10	101.—
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	146.50	147.50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	175.50	176.50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	175.50	176.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.90	93 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264.75	266.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.75	106.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93.40	94 40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za [illegible] 5 pr.	101.60	102 60
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	93.65	94.65
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.25	97 25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81 —	83 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.60	95.60
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	253.50	255.50
" " " " 1889 3 pr.	250.—	250.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
" " " " los 4 pr.	94.—	95.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	97.35	98 35
" " " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.85	90.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.70	91.10
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	93.80	94.30
" " " " 4 pr. stare	94.—	94.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	92.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.10	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93.—	93.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
" " 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr	—.—	[illegible]
Tow. żegl. par. po Dunaju 1[illegible] zł. 6 pr.	[illegible]	[illegible]
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. [illegible]	[illegible]	[illegible]
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. [illegible]	[illegible]	[illegible]
" " " " " " [illegible]	[illegible]	[illegible]
" " " " " " 1888 4 pr.	101	101.50
" " " " " " 1891 4 pr.	99.90	100.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	87.—	87.80
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	95.—	95.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106 80
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106 80
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	94 40	95.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.—	18.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	407.—	410.—
Clary 40 zł. mk.	153.—	157.—
Pożyczka miasta Insbruka 20 zł.	84.—	88.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	72.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	164 —	174 —
Czerw. krzyża austr. tow. [illegible] zł.	49 75	50 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	24.80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	64.50	66 50
Salma 40 zł. mk.	222.—	230.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	82 —
St Genois 40 zł. mk.	257.—	267.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	190.—	200.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	264 —	265 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2435.—	2445 —
Zakład kred. dla handlu i przem.	— —	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	665.—	667 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	498.—	500.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	535.—	545.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	419.50	420 50
" Austro-węg. 1400 k.	1603.—	1613 —
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	551.—	552 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	248.—	249 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	260 50	261 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	400 —
" " " akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5560.—	5580.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	529.50	531.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I. 200 zł.	422.—	422 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	765.—	769.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]skiego tow. żelaz. [illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]dnicy 500 kor.	[illegible]	[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	[illegible]	[illegible]
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	[illegible]	[illegible]
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	$117.17^1/_2$	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.35	239.55
Paryż za 100 franków	$95\ 22^1/_2$	$95.32^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117 50
Włoskie banki	93 60	93.75
Francuskie banki	94.75	94 85
Szwajcarskie banki	94.75	94 85
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117.17^1/_2$	$117.32^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	93 65	93 80
Ruble	$2\ 53^1/_4$	$2.54^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IX. 1369/84 (42) [10.340]

W sprawie egzekucyjnej spadkobierców śp. Zollnera przeciw spadkobiercom śp. Zdzisława hr Dembińskiego o 3000 koron zpn. ma być doręczoną interesowanemu wierzycielowi Izakowi Rubenfeldowi uchwała z 9 października 1901 l. cz. IX. 1369/84 (41), zarządzono odstąpienie wniosku Emili hr. Dembińskiej o zastanowienie egzekucyi, do załatwienia c. k. sądowi powiatowemu w Dubiecku jako egzekucyjnemu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Izaak Rubenfeld przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dra Eliasza Mantla w Przemyślu

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Rubenfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 22. listopada 1901.

L. cz. C. 261/1 (2) [10.402]

Przeciw Majerowi Aronowi Lakritz kupcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie przez Schlojmy Wildera w Łopatynie pozew o wykreślenie egzekucyjnego prawa zastawu dla sum 70 kor., 5 kor. i 70 kor. i 5 kor. ze stanu biernego 11/19 części ciała hip. 724 gm. Łopatyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 20. grudnia 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Majera Arona Lakritza, ustanawia się p, Salamona Wassera w Łopatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Łopatyn, dnia 4. grudnia 1901.

L. cz. E. 1082/1 (3) [10.349]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział 1 w Podhajcach ustanawia kuratora dla niewiadomych z miejsca pobytu Leona Lielienfelda, Mendla Landaua, Blumy Zimet, Abrahama Zimeta, Lieby Zimet zam. Stein w osobie dr. Albina Lehmana który niewiadomych z miejsca pobytu zastępywać będzie tak długo aż ci się nie zgłoszą lub pełnomocnika do zastępywania nie upoważnią.

Podhajce, dnia 18. października 1901.

L. cz. C. II. 405/1 (4) [10 387]

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Dubisowi przedtem z Kopytowy wnieśli Bartłomiej Dubis i Zofia Sajdak pozew o uznanie rozporządzenia ostatniej woli śp. Jana Dubisa z daty Kopytowa dnia 18. września 1899 za nieważne i prawnych skutków nie mające.

Wskutek pozwu wyznaczono rozprawę na 21 grudnia 1901 godzina 11 rano biuro Nr. 5.

Dla powyż nieobecnego ustanawia się pana dr. Pawłowskiego, adwokata w Krośnie, kuratorem, który będzie go zastępował w sądzie dotąd, dopóki się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 21. listopada 1901.

Firmy.

L. cz. Firm. 97/1 (1) [10.154]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisano zgaśnięcie firmy Otto Foerster i Syn w Nowym Sączu wskutek zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10. listopada 1901.

G. Zl. Firm. 1984. sp. III. 234. [10.196]

Kundmachung.

Vom Lemberger k. k. Landes-als Handelsgerichte wird kundgemacht, dass am 2. November 1901, im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Firma „Blatt et Rubin" eingetragen und dabei ersichtlich gemacht wurde, dass die Firma ihren Sitz in Lemberg hat, dass offene Gesellschafter: 1) Fr. Rosa Blatt, Handels-frau in Krakau und 2) H. Max Rubin Kaufmann in Stryj sind, von denen nur Max Rubin die Gesellschaft zu vertreten berechtigt ist, dass Max Rubin die Firma auf die Art zeichnet, dass er unter den Wortlaut der Firma seine Unterschrift setzt, dass die Gesellschaft am 1. Juli 1901 begonnen hat und dass den Gegenstand der Unternehmung der Holzhandel bildet.

K. k. Landes-als Handelsgericht Abtheilung IV.

Lemberg, am 6. November 1901.

L. cz. Firm. 171/1 spółk. II. 56. [10.119]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm spółkowych jawnej spółki handlowej pod firmą „Simon Mahler, Izrael Fass, Hersch Izrael" z siedzibą w Dukli, której przedmiotem jest przedsiębiorstwo wyrębu lasu w Siedliskach w powiecie politycznym Brzozowskim a spólnikami w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dukli przemysłowcy: Simon Mahler w Dukli, Israel Fass w Kobylanach i Hersch Izrael w Wietrznie.

Firmę spółki podpisywać będą albo wszyscy trzej spólnicy razem, albo tylko Simon Mahler i którykolwiek drugi ze spólników.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 26. listopada 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1194/1 (2) [10.314 3—3]

Na żądanie Szulima Laufera, odbędzie się dnia 18. grudnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności lwh. 203 gm. Brzozów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 620 kor.

Najniższa cena wynosi 393 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 22. listopada 1901.

L. cz. E. 2020/1 (4) [10.346 3—3]

Na żądanie Leopolda Krzyżanowskiego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 20. grudnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya realności objętej lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Jarosław stanowiącej cegielnię wraz z przynależnościami składającymi się z 44 przyrządów do wyrobu cegieł, realności objętej lwh. 86 i realności objętej lwh. 87 powyższej gminy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 85 na 4635 kor. 64 hal., a przynależności na 50 kor., lwh. 86 na 2169 kor. 60 hal., a lwh. 87 na 708 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 85 2973 kor. 76 hal., lwh. 86 1446 kor. 40 hal., a lwh. 87 472 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lu ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 31. października 1901.

L. cz. E. 1739/1 (1) [10.367 2—3]

Na żądanie Chuny Schiffa, odbędzie się dnia 17. grudnia 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 1/4 realności lwh. 373 i 1/8 części lwh. 374 kg. Blizne.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione razem na 1[illegible]65 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 843 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 15. października 1901.

L. cz. E. 1242/1 (4) [10.297 2—3]

Na żądanie p. Maryi Seniuk ur. Łesiuk, odbędzie się dnia 3. stycznia 1902 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności wyk. hip. l. 97 ks. gr. gm. kat. Subotów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1865 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1243 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 8. października 1901.

L. cz. E. 1565/1 (4) [10.378 2—3]

Dnia 3. stycznia 1902 odbędzie się o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya a) realności pod l. kons. 79 i 87 w Hołosku wielkiem położonej, wykazem hip. l. 19 ks. gr. tejże gminy objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 krów, 6 koni, 6 par uprzęży, 3 wozów kutych gospodarskich, parkanu i sztachet, b) realności wykazem hip. l. 124 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, składającej się z parcel grunt. 229/1, 229/2, 231/1, 237/1.

Nieruchomość lwh. 19 objęta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 9062 kor. a przynależności na 2334 kor., zaś nieruchomość lwh. 124 objęta oceniona jest na 14.000 kor., przynależności zaś niema żadnych.

Najniższa cena realności pod a) wymienionej wynosi 7597 kor. 34 hal., zaś realności pod b) wymienionej, 9333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 5. listopada 1901.

L. cz. E. 914/1 (3) [10.306 2—3]

Na żądanie Józefa Perlbergera w Wieliczce, odbędzie się dnia 8. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 420 ks. gr. gm. Wieliczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2224 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi 1483 kor. 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 25. października 1901.

L. cz. E. 808/1 (4) [10.372 2—3]

Dnia 31. grudnia 1901 godz. 9 przed południem, odbędzie się, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya 4/5 części realności lwh. 503 ks. gr. Kamionka strumiłowa z przynależytościami.

4/5 części powyższej realności z przynależnościami oceniono na 6157 kor. 40 hal., same przynależności na 2320 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4104 kor. 93 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 16. listopada 1901.

L. cz. E. 904/1 (8) [10.328 1—3]

Na żądanie Banku handlowego i przemysłowego w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 15. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 746 ks. gr. gm. kat. Staromiejszczyzna.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5135 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 3423 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 16. listopada 1901.

L. cz. E XVI. 360/1 (19) [9962]

Dnia 15. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali sądu tutejszego, licytacya realności pod l. k. $46^{2}/_{4}$ lit. E. i $46^{2}/_{4}$ lit. F. we Lwowie położonych lwh. 1089 Dz. II. i 1090 Dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętych i realności pod k. $46^{2}/_{4}$ lit. B. we Lwowie z przynależytościami.

Nieruchomość z przynależytościami lwh. 1089 II. ks. gr. oceniona na 1584 kor. nieruchomość lwh. 1090 II. ks. gr. na 4416 nieruchomość lwh. 1089 II. ks. gr. na 5181 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do nieruchomości lwh. 1089 II. 1056, do lwh. 1090 II. 2744 do lwh. 32 II. 3454 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 11. listopada 1901.

L. cz. E. 479/1 (4) [10.352]

Dnia 10. stycznia 1902 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4. sądu tutejszym, odbędzie się licytacya realności lwh. 1590 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 17840 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8910 kor. 13 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 22. listopada 1901.

L. cz. E. 58/1 (13) [10.341]

Na żądanie Racheli Wachs, zastąpionej przez dr. Segla, odbędzie się dnia 15. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Rzeszowie, licytacya posiadłości tab. „Karczma Skalnica“ lwh. 846 ks. tab. c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie objętej dłużnika własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy murowanej i ze studni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2125 kor., przynależności zaś na 36 kor.

Najniższa cena wynosi 1440 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 18. listopada 1901.

L. cz. E. 1216//1 (4) [10.375]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa w Tarnowie, odbędzie się dnia 14. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności a) lwh. 260 i b) 327 ks. gr. gm. kat. Dulcza mała objętych składających się ad a) z budynków gospodarczych i z 2 h. 74 ar. 11 m. gruntu, ad b) z gruntu w obszarze 1 ha. 78 ha. 18 m.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2047 kor. 75 hal., ad b) na 89[illegible] kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 1365 kor. 17 hal., ad b) 5[illegible]4 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. E. 1716/1 (6) [10.388]

Na żądanie Stowarzyszenia Spar & Vorschussverein w Kosowie, odbędzie się dnia 18. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej lwh. 1313 gm. Kosmacz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1848 kor.

Najniższa cena wynosi 1232 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 16. listopada 1901.

L. cz. E. 1908/1 (5) [10.393]

Na żądanie Judy Bleiweissa i innych wierzycieli egzekwujących, odbędzie się dnia 18. grudnia 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 100 gm. St. Kosów Iwana Fedoryka własnej.

1/4 część nieruchomości, wystawiona na licycyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. listopada 1901.

L. cz. E. 2224/1 (4) [10.389]

Na żądanie Abrahama Kesslera, odbędzie się dnia 20. grudnia 1901 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya połowy realności lwh. 788 gm. Pistyń Wasyla Łukieńczuka własnej.

1/2 realności, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej 1/2 nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. listopada 1901.

L. cz. E. 2031/1 (5) [10.392]

Na żądanie Majera Leiby Berggrüna i innych wierzycieli egzekwujących, odbędzie się dnia 24. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya 1/2 realności objętej lwh. 282 gm. Riczka zobowiązanej Anastazyi z Pityleków Gregorczuk własnej.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2453 kor.

Najniższa cena wynosi 1635 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej 1/2 nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. listopada 1901.

L. cz. E. 87/1 (9) [10 394]

Na żądanie Jossla Rieglera i innych wierzycieli, odbędzie się dnia 20. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej lwh. 133 gm. Manastersko.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 213 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. listopada 1901.

L. cz. E. 1987/1 (4) [10.391]

Na żądanie Chaima Klau, odbędzie się 24. grudnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya I.) całej realności lwh 637 gm. Jaworów, II.) 2/3 części realności lwh. 817 gm. Jaworów zobowiązanego Ilka Hasiuka Jurka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) lwh. 637 na 470 kor., ad II.) 2/3 lwh. 817 na 240 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) na 313 kor. 32hal., ad II.) na 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 16. listopada 1901.

L. cz. E. 1750/1 (5) [10.397]

Na żądanie Frimy Mühlbauer i innych wierzycieli egzekwujących, odbędzie się dnia 20. grudnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 39, licytacya 1/2 realności objętej lwh. 326 gminy Kosmacz Anny Kiszczuk Fedora własnej.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 474 kor.

Najniższa cena wynosi 316 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec [illegible] licytacya byłaby niedopusz[illegible] [illegible]ć do sądu najpóźniej przy [illegible] minie licytacyjnym, inaczej [illegible] tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej 1/2 nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. listopada 1901.

L. cz. E. 1720/1 (7) [10.390]

Na żądanie Isaka Gärtnera, odbędzie się dnia 20. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej lwh. 411 gm. Kosów wraz z przynależnościami, składającemi się z kluczów do pomieszkań i bramy, tudzież schodków na strych prowadzących.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8000 kor., przynależność na 14 kor., razem na 8014 kor.

Najniższa cena wynosi 4007 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. listopada 1901

L. cz. E. 1796/1 (4) [10.395]

Na żądanie Mendla Bochnera, odbędzie się dnia 20. grudnia 1901 o godz. 12-tej w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya I. realności objętej lwh. 157 gm. Wierzbowiec, II. realności objętej lwh. 664 gm. Wierzbowiec Iwana Dubej własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione mianowicie: I. realność lwh. 157 na 1800 kor. II. realność lwh. 664 na 1600 koron.

Najniższa cena wynosi ad I. 1200 kor. ad II. 1066 kor. 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości. Na wypadek, gdyby uzyskana ze sprzedarzy realności ad I. lwh. 157 cena kupna wystarczyła na podrycie egzekwowanej pretensyi z pn., realność ad II. lwh. 664 nie będzie zlicytowaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosow, dnia 18. listopada 1901.

Konkursa.

L. 505/99 [10.334 3—3]

OGŁOSZENIE.

Celem nadania stypendyum fundacyi Arcyksięcia Rudolfa w 176 koron rocznie ogłasza się konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla synów mieszkańców miasta Stryja religii chrześcijańskiej, którzy po ukończeniu szkół ludowych uczęszczają do gimnazyów, szkół realnych lub wyższych zakładów naukowych w Monarchii austryackiej.

Chcący ubiegać się o nadanie powyższego stypendyum winni wnieść podanie swoje zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa do Zarządu miasta Stryja najpóźniej dnia 15. stycznia 1902.

Zarząd król. miasta.
Stryj, dnia 2. grudnia 1901.
C. k. Komisarz rządowy.

L. 14.651 pr. [10.310 3—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia w galicyjskiej służbie zdrowia posad starszych lekarzy powiatowych z systemizowanymi poborami VIII klasy rangi i dwóch posad koncypistów sanitarnych z systemizowanymi poborami X-tej klasy rangi rozpisuje się konkurs z terminem do 20. grudnia 1901.

Kandydaci mają swe podania, opatrzone w dowody kwalifikacyi i wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z 21. marca 1873, dz. pr. p. Nr. 37, niemniej w dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa a mianowicie kompetenci, pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2. grudnia 1901.

L. 54415. [10357 2—3]

Obwieszczenie.

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego c. k. dozorcy aresztów policyjnych z roczną płacą 800 koron, dodatkiem aktywalnym 240 koron, dodatkiem na mieszkanie rocznych 60 koron z umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kandydatkami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie do 10. stycznia 1902 r.

Przyjęty kompetent podlega próbie 6 miesięcznej służbowej.

C. k. Dyrekcya Policyi w Krakowie.

Kraków, dnia 7. grudnia 1901.

L. cz. 831/01 [10.360 2—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Jarosławiu a w razie obsadzenia tej posady przez przeniesienie i innej w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mającej takiej posady rozpisuje się konkurs z terminem do 31. grudnia 1901, w którym kompetenci podania swe należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 30. listopada 1901.

Prezydent: Budzynowski.

L. 124.742/II. [10.358 2—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta III klasy 5 stopnia przy c. k. urzędzie pocztowym w Łączkach z ryczałtem 504 koron na służącego, a względnie posłańca pieszego między Łączkami a Frysztakiem 7 razy w tygodniu.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 20 grudnia b r. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4. grudnia 1901.

L. Praes. 13271. [10.416 1—3]

Konkurs.

Jest do obsadzenia przy sądzie powiatowym w Przeworsku pasada starszego oficyała kancelaryjnego w XI. randze.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie opróżnić się mogącą posadę starszego oficyała kancelaryjnego wnosić należy do 31. grudnia 1901 do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 9. grudnia 1901.

Upadłości.

L. cz. Nc. IV. 51/1 (3) [10.399]

Edykt licytacyjny.

W skutek uchwały z dnia 29/8 1901 l. cz. Nc. IV. 51/1 (2) sprzedane będą dnia 20 grudnia 1901 o godz. 10-tej przed południem w Kosowie w drodze publicznej licytacyi.

Pretensye upadłego Banku Chrześciańskiego w Kosowie w warunkach licytacyjnych pod poz. 1 do 72 wykazane.

Wykaz pretensyj można przeglądać dnia 18., 19. i 20 grudnia 1901 między godz. 8 a 10 przed południem w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Kosowie Oddział I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 20. sierpnia 1901.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 257/01 (2) [10.412]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. з. п., що зміст артикулу уміщеного в числі 262 часописи: „Руслан" з дня 20. падолиста 1901 під написею: „Довірочні наради" в уступі від слів: „висказати найбільшу" до слів: „студентів Українців" містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і прото успраеведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. грудня 1901.

Ч. Pr. 258/01 (2) [10.411]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря:

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак- прас, що зміст артикулу уміщеного в числі 260 часописи: „Дѣло" з дня 19. падолиста 1901 під написею: „Зборы рускои технічной молодѣжи" в уступі від слів: „высказуе найглубшу" до слів: „Almae matris" містит в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і прото успраеведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути внищений.

Львів, дня 7. грудня 1901.

Ч. Pr. 250/01 (2) [10.410]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. пр. що зміст артикулу уміщеного числі 23 часописи „Воля" з дня 1 грудня 1901 під написею: 1) „Де правда і спра- ведливість" в уступі від слів: „Недавно чули ми" до слів: „у східній Галичині".

II. „В справі национального питаня в Австриї" в уступі від слів: „і тому пертим" до слів: „стару Австрию".

III. „Ach szelmy. łotry ach łajdaki! Bodaj Was piorun trzasł" в уступі від свів: „Той сам" до слів: „piorun trzasł" як і сам напис містить в собі знамена злочину з §. 58 в. и провини з §. 300 зак. кар. і § 24 уст. пр. і прото усправедливлена є заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене є дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. грудня 1901.

Kuratele.

L. cz L. 16/1 (6) [10.144 3—3]

Dmytro Nastiuk Hrycka z Dzurowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Teodora Tymofija z Dzurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, 7. listopada 1901.

L. cz. P. 178/1 (5) [10.186 3—3]

Olena z Melnyków Parcej z Wiktorowa uznana umysłowo niedołężną, kurator Dmytro Grona z Wiktorowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, 20. września 1901.

L. cz. P. 184/1 (5) [10.188 3—3]

Józef Sendorek z Grabia uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Kasper Jeleń z Grabia.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 23. października 1901.

L. cz. P. 111/1 (6) [10.191 3—3]

Iwan Hanuszczyn (Michałowy) z Perepelnik uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego ustanowiono Hryńka Jaworskiego z Perepelnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 12. października 1901.

L. cz. P. 80/1 (5) [10.231 2—3]

Maryanna z Bartosiewiczów 1-o Mazurkiewiczowa 2-o Gędtkowa gospodyni z Radwanowic uznaną została marnotrawną.

Kuratorem dla niej ustanowiony Józef Lińczawski z Radwanowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzesowice, 8 lipca 1901.

L. cz. P. 172/1 (5) [10.232 2—3]

Szymon Biedroń z Korczyny uznany umysłowo-chorym, a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Pudłę z Korczyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 16. sierpnia 1901.

L. cz. P. 240/1 (10) [10.238 2—3]

Stanisław Marczyk z Biegonic uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego jest Jan Witowski w Biegonicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Stary Sącz, dnia 15. listopada 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 286/1 (1) [10.348 2—3]

Przeciw Kościowi Woronowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podbużu przez Michała Worona pozew o uznanie własności i wpis hipoteczny 4/12 części realności lwh. 433 w Opace.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień. 30. grudnia 1901, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Kościa Worona, ustanawia się pana Martyna Sncharczaka w Opace kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kościa Worona, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podburz, dnia 5. grudnia 1901

L. 3486. [10382 2—3]

Ponieważ Zygmunt Schmeidler, zamieszkały dawniej w Morawskiej Ostrawie, obecnie nieznanego miejsca pobytu, nie zastosował się do edyktem ogłoszonego wezwania c. k. Urzędu górniczego okręgowego w Krakowie z dnia z 16. lipca 1901 l. 3099. względem usprawiedliwienia się z zaniedbania otwarcia i prowadzenia ruchu w górniczej miarze dziennej „Katarzyna" położonej w gminie katastralnej Wola filipowska powiatu Chrzanowskiego, c. k. Starostwo górnicze orzeka niniejszem na zasadzie §. 243 pow. ust. górn. na odjęcie tejże miary dziennej.

Po prawomocności niniejszego orzeczenia które nastąpi w 30 dniach od dnia pierwszego umieszczania tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", zarządzonem zostanie wykreślenie tej miary dziennej w księdze nadań.

Z c. k. Starostwa górniczego.

Kraków, dnia 6. grudnia 1901.

C. k. Starosta górniczy.

Wachtel mp.

L. cz. A. 12/1 (10) [10.327 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia, że Stefan Płetenyk zmarł 3. grudnia 1900 w Wójkowy z pozostawieniem kodycylu, objętego protokołem z 13. września 1901 roku.

Gdy miejsce pobytu dziedziców Ulki Płetenykowej i Justyny zamężnej Niemiec nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Onufrym Słotą z Wójkowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 25 października 1901.

L. cz. A. 501/00 (4) [10.275 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia, że w Puźnikach 12. sierpnia 1900 zmarła Katarzyna Karabin zam. Wielogórska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Miejsca pobytu jej braci Hrynia i Iwana Karabinów, powołanych do spadku z ustawy, nie jest znanem sądowi.

Wzywa się ich zatem, aby do roku od daty edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i oświadczenie wnieśli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzoną będzie ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem dla wezwanych niniejszem w osobie adwokata p. dra Maksa Letza z Tłumacza ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 3. listopada 1901.

L. 134.163.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, znosząc swe rozporządzenie z 11. listopada 1901, L. 122.285 zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 2. grudnia 1901, L. 45.941 pod względem przywozu zwierząt z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi co następuje:

Z powodu panującej:

1) zarazy pomoru świń zakazuje się przywozu świń do Galicyi z powiatów Bjelina, Brčka, Bos. Dubica, Gradačać, Bos. Gradiska. Bos. Krupa, Bos. Novi, Prijedor, Prujavor, Sanskimost i Zwornik.

2) zarazy ospy u owiec zakazuje się przywozu do Galicyi owiec z powiatów Bos. Petrovać i Sanskimost.

Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w stanie niećwiartowanym z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi obowiązują i nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje od 10. grudnia 1901, karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51) przy zastosowaniu przepisów zawartych w §. 46 ustawy z 29. lutego i dotyczącego rozporządzenia ministeryalnego z 12. kwietnia 1880 r. (Dz p. p. Nr. 35. i 36.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. grudnia 1901.

L. cz. C. I. 191/1 (1) [10.422]

Przeciw Michałowi Nyklowi przedtem zamieszkałemu w Siedliskach, w sprawie Anny Straczek z Siedlisk, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzostku o zniesienie współwłasności realności lwh. 88 gminy Siedliska i oddanie 1/4 części takowej w posiadanie, wniesionym został do tutejszego sądu pozew na skutek którego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Nykiel przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Grzegorza Synowickiego wójta z Siedlisk.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Nykla, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 4. grudnia 1901.

L. cz. C. III. 327/1 (1) [10.401]

Przeciw Markowi Muchowskiemu i Michałowi Kistce. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Saula Strausa pozew o 185 k. 28 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. grudnia 1901 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana adwokata dra Brandta w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 17. listopada 1901.

L. 135.068.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. grudnia 1901.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Brody	Reniów (ob. dw.).
Nosacizna	Mielec	Wola mielecka (ob. dw.).
Parchy	Krosno	Moderówka (ob. dw.).
	Zydaczów	Tejsarów.
Róża wąglikowa	Rawa ruska	Budy ad Kamionka, Parypsy, Sały i Horb ad Ławryków.
	Zydaczów	Bujanów (ob. dw.).
Pomór świń	Bobrka	Wodniki
	Bohorodczany	Bohorodczany, Lachowce.
	Brody	Leszniów.
	Cieszanów	Lubliniec stary.
	Gorlice	Kryg.
	Gródek	Dobrostany, Janów, Lutowa ad Wiszenka.
	Jarosław	Dunkowice (ob. dw.).
	Kraków	Dojazdów (ob. dw.).
	Nadwóna	Zarzecze.
	Nisko	Zagumnie ad Wolina.
	Pilzno	Dobrków, Łąki górne.
	Rawa ruska	Teniatyska.
	Skałat	Krasne, Poznanka gniła.
	Stanisławów	Pawełcze.
	Stary Sambor	Terło.
	Stryj	Dołhołuka (ob. dw.). Stryj.
	Tarnobrzeg	Wrzawy.
Wścieklizna	Gródek	Obroszyn.
	Przemyślany	Korzelice.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. grudnia 1901.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Bukowsku zarejestr. stow. z potr. odpow. ogr. odbędzie się dnia 24. grudnia 1901 o godz. 4-tej po południu w biurze Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi.
2) Wnioski Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
3) Wybór Dyrekcyi.
4) Wnioski członków.

Dyrektor: **Pelsech Bart.**

L. 11.896.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Julii z Gramowiczów Żaki kapitał 662 zł. 45 ct. czyli 1324 kor. 90 hal. listami zastawnymi pochodzący z większej sumy 1500 zł. z pierwotn. 25.200 zł. na hipotece dóbr Folwark Nowy Dwór w powiecie przemyślańskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1901 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Julię z Gramowiczów Żaki jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, 27. listopada 1901.

L. 11.894.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Janowi Ruppowi tudzież Henrykowi i Katarzynie Bachmannom kapitał 574 zł. 21, ct. czyli 1148 kor. 42 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 130[illegible] 22.200 zł. na hipotece dóbr Ruppówka i Folwark [illegible] myślańskim położonych, intabulowany, z tego [illegible] 31. grudnia 1901 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa [illegible] Ruppa tudzież Henryka i Katarzynę Bachmann jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 27. listopada 1901.

L. 11 897 901.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Franciszkowi Honig kapitał 5376 zł. 43 ct. czyli 10 752 kor. 86 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 5600 zł w. a. na hipotece dóbr Folwark Lissetinka w powiecie przemyślańskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 31. grudnia 1901 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Franciszka Honig jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 27. listopada 1901.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń

Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Kamienica dwupiętrowa w **Samborze w Rynku** położona, pod korzystnemi warunkami do sprzedania.

Bliższej wiadomości udzieli **adwokat Steuermann w Samborze.**

Olgeinum

jest przeciw grzybowi domowemu w drzewie i murach w pojedynczy sposób bez wielkich kosztów jedynie do otrzymania u

Jakóba Bałabana

budowniczego we **Lwowie** na Skałce 1.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.98 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów,

Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego w Jezierzanach ad Borszczów oferuje miody owocowe pitne odszczególnione kilkakrotnie na na wystawach a to: Miód czysty, Maliniak, Wiśniak, Porzeczniak, Agrestniak, Dereniak i t. p. Licząc za blaszankę pięciokilową tychże wszystko opłatnie 6 kor. 40 hal. Oferuje również wyborny miód prasey lipcowy w 5 kg blaszankach wszystko opłatnie po 7 kor.

Bez konkurencyi

Serwis porcelanowy na 6 osób 5 zł. Na 12 osób tylko 10 zł.

Dekorowany w kwiaty na 6 osób po zł. 8, 8 50, 9 do zł. 10, na 12 osób od zł. 17, 18 50, 20, 22. do 300. Kiliszki do wódki lub wina po 10 ct. 12, 14, 16, 17, do 70 Szklanki po 5. 6, 7. 8, 9, 10, do 50 ct. Filiżanki do czarnej kawy i herbaty dekorowane po 12, 14, 16, 18, 20 25, 30 ct. i wyżej poleca

Artur Bartosz

przedtem **K. Christjanus**

Główny magazyn porcelany. szkła, fabryczny skład srebra chińskiego i mebli żelaznych.

Lwów, plac Maryacki l. 7.

obok Szkowrona.

L. 2789.

Konkurs.

Ogłasza się konkurs na wakujące stypendyum imienia ś. p. Ks. Stanisława Tarnowskiego o rocznych 260 koron z terminem do 12. stycznia 1902. Ubiegać się może uczeń gimnazyalny narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej. Pierwszeństwo ma uczeń urodzony w parafii Biezdziedza. Nadaje je Kapituła katedralna ob. łać. w Przemyślu. Podania wnosić należy do Kapituły przez dyrekcyę szkolną, dołączając metrykę chrztu i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Przemyśl, 1. grudnia 1901.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Buchalter

zdolny, biegły w języku polskim i niemieckim, z ładnem pismem, obznajomiony z czynnościami księgarskiemi, mający chlubne polecenia znajdzie posadę stałą. Zatrudnienie całodzienne. Zgłoszenia pod „Buchalter“ Ajencya dzienników Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 24.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Łyżwy

»Halifax« dobre para	zł.	1 20
»Halifax« bardzo dobre stalowe noże	„	1 70
»Halifax« polerowane	„	3 —
»Halifax« niklowane, wąskie noże	„	3 —
»Halifax« dtto szerokie noże	„	5 —
»Halifax« damskie nie niklowane	„	1 30
»Halifax« damskie niklowane	„	2 50
»Halifax« systemu »Jacson Heines«	„	5 50
»Merkur« albo »Helvetia«	„	2 60
»Merkur« damskie niklowane	„	5 —
»Nurmis« niklowane szerokie noże	„	6 —
»Jacson Heines« niklowane	„	5·50
»Jacson Heines« nadzwyczaj lekkie wklęsłe noże para	„	6 75
Rzemyki do łyżew para	„	0·30

Dla Towarzystw łyżwiarskich i gimnastycznych odpowiedni opust

poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelaza we Lwowie, plac Kapitulny l. 1, naprzeciw katedry.

Kto chce mieć

na zimę ciepłą dobrą kołdrę niech się uda z zaufaniem do znanej pracowni kołder **Józefa Schustera** Lwów ul. Kopernika 5. **Kołdry** na wacie wełnianej od złr. 4, 5, 6·50. 7, 8, 9, 10, do złr. 14. **Kołdry** atłasowe jedwabne po złr. 12, 14, 16, 18, 20 do złr. 32 Kołdry puchem podbite nadzwyczajnie lekkie, ciepłe i trwałe po złr. 16, 18, 20, 22 jedwabne po złr. 25, 28. 35 do 40. **Materace** czysto włosienne po złr. 14, 16. 18. 20 do 32. **Sienniki** zwykłe i **sprężynowe**, poduszki, prześcieradła, poszewki i t. p. po możliwie **najniższych cenach** poleca jedyny we Lwowie wyłączny skład i pracownia kołder i materaców.

Józef Schuster,

Lwów, Kopernika 5.

Bardzo korzystne

zakupno towarów pozwala mi sprzedawać wszelkie artykuły w zakres handlu żelaznego wchodzące po **znacznie zniżonych cenach.** Piece żelazne zwykłe i Meidingera. Wanny długie i nasiadowe. Klozety pokojowe. Brzytwy angielskie i z Solingen znaku bliźnięta pod gwarancyą i prawem wymiany. Miary do mierzenia grubości pni. Toporki lasowe. Narzędzia dla rzemiosł i dyletantów. **Kompletne wyprawy kuchenne** z możliwym największym opustem przy większym odbiorze poleca

Piotr Chrząstowski

Lwów, pl. Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry)

Szereg doskonałych dzieł

zawiera

NOWA SERYA

12 centowej

Biblioteki powszechnej

Nr. 353/373.

Nr. 353 **Ibsen,** W dniu zmartwychwstania.
Nr. 354/359. **Dr. Ostaszewski-Barański,** Rok złudzeń (1848).
Nr. 360/363. **Dr. M. M.,** Czy mówisz po angielsku?
Nr. 364/365. Tysiąc Nocy i jedna. Tom IV
Nr. 366 **Słowacki,** Jan Bielecki, Hugo. Mnich. Arab.
Nr. 367/368. **Heine.** Atta Troll.
Nr. 369/370. Tysiąc Nocy i jedna. Tom V.
Nr. 371/373 **Hofmanowa.** Pamiątka po dobrej matce.

Dalsze tomiki w druku.

Na składzie w każdej księgarni.

Katalogi darmo i opłatnie przesyła na żądanie

Księgarnia wydawnicza

W. ZUKERKANDLA

w Złoczowie (Galicya).

„Bałłabanówkę“

starą, czystą, żytnią wódkę bez cukru i anyżu,

„Bałłabanówkę“

pomarańczową słodzoną naturalną bez olejku

poleca Handel KAROLA BAŁŁABANA, Lwów.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:

HERBATY Z RĄCZKĄ



Monopol herbata z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio. Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!

Najnowsze i najgustowniejsze

TOWARY GALANTERYJNE

z bronzu, drzewa, pluszu i skóry.

PAPIERY LISTOWE

z najmodniejszemi emblematami, dewizami, nagłówkami i t. p.

polecają najtaniej

Seyfarth & Dydyński

we Lwowie, przy pl. Maryackim.

PERFUMERYA ZENO & CO.

nadworni dostawcy **Wiedeń, I., Graben 7,**

polecają bogato zaopatrzony skład prawdziwych francuskich i angielskich oryginalnych perfum po bardzo niskich cenach; wielki wybór najlepszych angielskich szczoteczek do zębów i do paznokci, szczotek do włosów, dalej grzebieni wszelkiego rodzaju z oprawą rogową, szyldkretową lub z kości słoniowej. **Jako osobliwość domu: Uznana za wyborną angielska „Eau de Cologne Zeno“** po K. 2, 4, 8, 14 i 16. — Każdy artykuł wysyła się natychmiast za zaliczką. — Cenniki opłatnie.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu VI., Webgasse 23.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix

najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal, w roku 1892.

Grand Prix w r. 1900,

najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal

najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5 —	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2 75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1 30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.